KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 22 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | Nr. 292.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Morderca z U.O.N. w konsulacie sowieckim

Krwawa zbrodnia ukraińska we Lwowie.

LWÓW, 21.10. (Tel. wł.) Ogłoszono urzędowy komunikat o wypadku w konsulacie sowieckim we Lwowie.

Dziś o godz. 11 zgłosił się do konsulatu na audjencję jakiś mężczyzna, który po 15-minutowem oczekiwaniu został wezwany do pokoju, gdzie był woźny konsulatu Aleksander Majłow. Gdy Majłow zapytał przybyłego o powód audjencji, nieznajomy odparł że chce się dostać do konsula, poczem wyjął rewolwer i dał do Majłowa dwa strzały, zabijając woźnego na miejscu.

Z sąsiedniego pokoju nadbiegł drugi funkcjonarjusz konsulatu, Dzugaj do którego nieznajomy również strzelił, raniąc go w obie ręce.

Na odgłos strzałów nadbiegł odźwierny Mandziej, do którego zamachowiec strzelił, ale go nie trafił Mandziej wszczął alarm.

Wkrótce przybyła policja, która jednak nie mogła się dostać do wnętrza, bo drzwi od wewnątrz były zamknięte, a okna na parterze są zakratowane. Wobec tego aspirant policji Kartuzel i post. Trzemnalski weszli przez okno pierwszego piętra do hallu konsulatu i rozbroili zamachowca.

Zamachowiec oddał broń i przyznał się, że należy do U.O.N.

Odroczenie

KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

PARYŻ, 21.10. Minister Paul Boncour przyjął wczoraj wieczorem ambasadora angielskiego. Rozmowa dotyczyła prac konferencji rozbrojeniowej, które miały być wznowione w przyszłym tygodniu.

Według doniesień prasy paryskiej, rząd brytyjski polecił swemu ambasadorowi, by zakomunikował ministrowi Paul Boncourowi, iż Londyn życzy sobie odroczenia konferencji na czas nieograniczony, w obecnej chwili uważa bowiem kontynuowanie prac konferencji rozbrojeniowej za niecelowe.

Powrót na judaizm

6 ADWOKATÓW WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, 21.10. Żydowska „5-ta rano" donosi, że w związku z ogłoszeniem listy adwokatów żydów przez „Gazetę Warszawską", 6 adwokatów wychrztów przeszło zpowrotem na judaizm. Adwokaci ci wyjechali do Krakowa, Lwowa i Katowic, gdzie dopełnili formalności, potrzebnych przy powrocie z chrześcjanizmu na judaizm.

Nazwisk tych adwokatów „5-ta rano" nie wymienia. Między innymi powrócił na judaizm jeden z adwokatów, który niegdyś sprawował funkcję sędziego grodzkiego w Warszawie. W tym wypadku zdecydowała miłość, wspomniany bowiem adwokat zakochał się w córce chasydów, którzy zażądali od niego powrotu na judaizm.



Liga Narodów zamierza mianować komisarza dla spraw uchodźców politycznych w osobie holenderskiego profesora von Hamela, który sprawował w swoim czasie urząd wys. komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.



Mussolini (u góry), chcąc ratować wytworzoną po ustąpieniu Niemiec z Ligi Narodów sytuację polityczną, zamierza zwołać zjazd przedstawicieli państw tworzących pakt czterech celem omówienia kwestji rozbrojenia. Zjazd ten według propozycji Mussoliniego miałby się odbyć w mieście Stresa nad jeziorem Lago Maggiore. Na ilustracji widok jeziora i Stresy.

NOWE DEKRETY

PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 21.10. Wczorajsza Rada ministrów uchwaliła cały szereg projektów, wśród których na pierwsze miejsce wybijają się: kodeks o zobowiązaniach, kodeks handlowy oraz ustawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustawy te zostały opracowane przez komisję kodyfikacyjną i mają na celu unifikację prawną w tych dziedzinach. Wszystkie te trzy ustawy wejdą w życie z dniem 1 lipca 1934 r.

Pozatem uchwalono obszerną nowelę do ustawy o prawie przemysłowem, przystosowaną do obecnych warunków gospodarczych oraz ustawę o izbach rzemieślniczych, wyodrębniającą przepisy o tych izbach z ustawy o prawie przemysłowem. Ustawa ta wzorowana jest na prawie o Izbach przemysłowo - handlowych i Izbach rolniczych. Określa ona organizację Izb rzemieślniczych i Związku izb.

Jak nas informują, uchwalone wczoraj ustawy wyczerpują w przeważnej części zamierzenia rządu w dziedzinie dekretów Prezydenta Rzplitej. Wszystkie te dekrety będą ogłoszone w przyszłym tygodniu, jako ostatnim przed zwołaniem Sejmu.

USTAWA RAMOWA

o uposażeniach urzędników.

WARSZAWA, 21.10. Spodziewana ustawa o zmianie uposażeń urzędniczych będzie ustawą ramową. Upoważni ona prezesa Rady ministrów do wydawania rozporządzeń w sprawie poszczególnych zmian uposażeń urzędniczych. Wejdzie ona w życie prawdopodobnie w listopadzie.

Delegaci Związku urzędników państwowych, którzy byli przyjęci przez wiceministra skarbu p. Jędrzejewicza, mieli sposobność zapoznania się bliżej z tą ustawą. W imieniu rady pracowniczej, reprezentującej ogół pracowników państwowych, wyrazili oni przekonanie, że wydanie tej ustawy w czasie obecnym nie jest wskazane.

Jak się dowiadujemy, ustawa ta nie obniży bynajmniej pensyj pracowników państwowych, ustali je tylko w złotych, zamiast w dotychczasowych punktach. Ze względu jednak na to, że jest to ustawa ramowa, dająca szerokie pełnomocnictwa prezesowi Rady ministrów, będzie on mógł w przyszłości w drodze rozporządzenia czynić odpowiednie zmiany w uposażeniach urzędników państwowych.

Warszawa—Moskwa

Nowa linja lotnicza.

RYGA, 21.10. Prasa sowiecka donosi, że w najbliższych dniach spodziewany jest przylot do Moskwy przedstawicieli polskich władz lotniczych celem omówienia z władzami lotniczemi sowieckiemi szczegółów polsko - sowieckiej konwencji lotniczej.

Jak wiadomo, od zawarcia tej konwencji zależna jest sprawa podjęcia normalnych stosunków lotniczych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką, a przedewszystkiem sprawa uruchomienia linji lotniczej Warszawa — Moskwa.

Decydujące czynniki sowieckie odnoszą się przychylnie do myśli utworzenia komunikacji lotniczej miedzy obu państwami.

Spotkanie bokserskie

O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

RZYM, 21.10. Stolica Italji stoi pod znakiem sensacyjnego spotkania bokserskiego o mistrzostwo świata wszystkich wag. Na ringu stanie mistrz Europy, Hiszpan Paolino; tytułu mistrza świata bronić będzie pogromca Sharkeya, olbrzym włoski Carnera.

Organizacją meczu zajmuje się Włoch amerykański Soresi, który dla wzbudzenia zainteresowania poruszył cały kraj przeprowadzoną w stylu amerykańskim reklamą, jakiej półwysep apeniński jeszcze nie widział.

W prasie pojawiła się ostatnio wiadomość, iż Carnera, kierując samochodem, zderzył się z innem autem. Na drugi dzień inna depesza uspokoiła zmartwionych sportowców, iż olbrzym wyszedł z wypadku bez szwanku i na ringu w niedzielę stanie.

Obaj bokserzy zakończyli w dniu wczorajszym trening. Paolino trenował na stadjonie rzymskim, Carnera zakonspirował się w jakiejś wsi pod Rzymem i przyjedzie do stolicy bezpośrednio przed spotkaniem.



Po odroczeniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie angielski minister spraw zagranicznych Sir Simon wrócił aeroplanem do Londynu.

Pamiętajcie o Tygodniu Miłosierdzia -- 29X-3XI.

Szykujcie paczki z odzieżą na 30X.

Uznanie Sowietów przez St. Zjednoczone

Ważny krok na drodze utrwalenia pokoju.

MOSKWA, 21.10. — Naczelnik wydziału prasowego komisarjatu spraw zagranicznych Umanskij zakomunikował przedstawicielom prasy treść listów, które wymienili między sobą prezydent Roosevelt i prezes CKW Kalinin.

LIST PREZ. ROOSEVELTA.

W liście, datowanym z dnia 10 bm., prezydent Roosevelt daje wyraz swemu przekonaniu, że stan dzisiejszy pomiędzy dwoma tak wielkiemi państwami, jak Stany Zjednoczone z ludnością 125-miljonową i Rosją z ludnością 160-miljonową jest nienormalny i może być niewątpliwie przy obustronnej dobrej woli naprawiony. W związku z tem prezydent Roosevelt proponuje rządowi rosyjskiemu przysłanie do Waszyngtonu swego przedstawiciela, z którymby prezydent Roosevelt rozpatrzył wszystkie kwestje, istniejące pomiędzy obydwoma krajami.

LITWINOW JEDZIE DO AMERYKI.

W odpowiedzi na to zaproszenie ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych list Kalinina stwierdza, że również związek socjalistycznych republik uważa za nienormalny rozdział między obydwoma krajami. Stan dzisiejszy jest nietylko szkodliwy ze względu na sytuację wewnętrzną lecz groźny w związku z wytworzoną obecnie sytuacją międzynarodową. Brak współdziałania pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Rosją zwiększa elementy niepewności i utrudnia utrwalenie pokoju powszechnego, dając zachętę tym siłom, które dążą do pogwałcenia pokoju. Przyjmując z radością propozycję prezydenta Roosevelta, Kalinin zawiadamia, że w charakterze przedstawiciela rządu sowieckiego uda się komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow.

UTRWALANIE POKOJU.

Umanskij po zakomunikowaniu treści obu listów zaopatrzył je komentarzem, w którym podkreśla, że pismo prezydenta Roosevelta nadeszło w poważnej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej w momencie, gdy pokój powszechny zagrożony jest odrazu na kilku odcinkach. O powadze sytuacji świadczy opuszczenie Ligi Narodów przez Niemcy oraz naprężenie na Dalekim Wschodzie. Inicjatywa prezydenta Roosevelta może się stać poważnym krokiem na drodze umacniania pokoju.



Z CAŁEJ POLSKI

ZA OBRAZĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Onegdaj stanął przed sądem w Łodzi redaktor pisma „Prąd" — p. Tadeusz Czajewski. P. Czajewski oskarżony był o to, że sprawozdanie o głośnem zebraniu rady miejskiej, na którem radny Eveld w swojem przemówieniu wyraził się „Wasz Josele" — zamieścił p. t. „Sprawa ważnego Josele" przez co dopuścił się obrazy Marszałka Piłsudskiego. Sąd skazał Czajewskiego na 8 m. więzienia.

WIĘZIENIE KOSZTEM 600.000 ZŁ.

W dniu 26 b. m. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Toruniu przetarg na budowę wielkiego więzienia w Wejherowie, przenaczonego przedewszystkim na potrzeby Gdyni. Nowe więzienie w Wejherowie powstać ma kosztem około 600.00 zł. Ze względu na nikły stan finansowy Ministerstwa Sprawiedliwości, budowa więzienia w Wejherowie nastąpi w dwóch etapach, z tem, że część więzienia gotowa będzie do sierpnia roku przyszłego. Przewiduje się, że całość będzie liczyła 12 do 15.000 mtr. sześc.

FAŁSZYWE OSKARŻENIE KSIĘDZA.

W sądzie grodzkim w Sierpcu odbyła się charakterystyczna sprawa sądowa. Na ławie oskarżonych zasiadł proboszcz parafji Gozdowo, ks. Kazimierz Zagroba oskarżony o to, że dnia 5 lutego b. r. w wygłoszonym z racji Tygodnia Trzeźwości kazaniu miał nawoływać do powstrzymywania się od picia alkoholu „aby rząd, nie mając dochodu, upadł prędzej".

Jak na rozprawie zeznał przeprowadzający dochodzenie w tej sprawie przodownik policji Paweł Szydłowski, dowiedział się on o tem drogą poufną. Gdy przyszło do powołania się na informatora, przod. Szydłowski, występujący jako oskarżyciel publiczny, zasłonił się „tajemnicą służbową". Oskarżenie oparto na zeznaniu trzech świadków: właściciela sklepu spożywczego, Juljana Lewańskiego, właściciela wędliniarni, Feliksa Matusiaka i włościanina, Jana Bogdańskiego. Na rozprawie — ku wielkiemu zdziwieniu występującej w roli oskarżyciela publicznego policji — ci trzej świadkowie pod przysięgą zeznali, że nie słyszeli, ani nic im nie wiadomo, by ks. prob. Zagroba użył zarzucanych mu słów. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający ks. prob. Zagrobę od zarzucanego mu przestępstwa, a kosztami obciążył skarb Państwa.

Zakopane i Krynica

MIASTAMI.

Z dniem 20 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spr. wewn. o podniesieniu do rzędu miast rządzących się ustawą z dnia 13 marca 1889 r., gmin: Nisko pow. Niżański woj. Lwowskie, Winniki pow. i woj. Lwowskie, Zakopane pow. Nowotarski, Krynica - Zdrój pow. Nowosądecki, oraz Jaworzno, Szczakowa i Krzeszowice w pow. Chrzanowskim woj. Krakowskiego.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Dziś, w trzecim dniu ciągnienia, I-ej klasy 28-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. — N-ry: 45733 100646.

5.000 zł. — N-ry: 131672 153957.

2.000 zł. — N-ry: 23631 94658.

1.000 zł. — N-ry: 59190 124692 16289 168823.

500 zł. — N-ry: 77462 96085 161399 38554 64402.

400 zł. — N-ry: 10113 15661 21235 21710 34015 53690 59595 72009 91998 95787 138202 142162 153006 868 28173 28200 48983 51389 61459 89053 102296 112575 128257 156154 157564

200 zł. — N-ry: 13062 15375 21628 38894 45004 45399 54842 68972 83072 95421 120584 18420 65072 77122 111740 124764 128466 129492 144396 149607.

150 zł. — N-ry: 2957 3245 6965 8237 9996 13052 14642 15417 22692 23068 25649 29309 30896 31885 45282 51490 60632 61271 70540 73736 73052 75254 76390 76541 89961 95982 99450 99864 114241 117104 120482 120624 120935 123414 130138 130322 134532 135711 140980 142544 147023 147373 158153 164678 7999 9411 15418 16647 18311 29809 30462 36991 38895 39255 442880 46308 50373 51616 54541 55136

Rozmowa z Hrimem-Czajkowskim

Bandyta był oficerem austrjackim

Donoszą ze Lwowa:

Słynny bandyta „Hrim" — Andrzej Czajkowski dał znów znać o sobie. Dokonał w tych dniach napadu we wsi Hońkowce w pow. Śniatyńskim. O napadzie tym nadchodzą następujące szczegóły, zebrane u osób, które rozmiawiały z Czajkowskim:

Czajkowski w otoczeniu czterech swych adherentów zjawił się nagle wieczorem w Hańkowcach. Było już ciemno. Wywołał wójta Jana Pakieta i pod grozą rewolwerów i zastrzelenia kazał mu prowadzić siebie i towarzyszy do najbogatszych ludzi we wsi. Za takich, wedle wójta, uchodzili karczmarze Hübszerowie.

Około godz. 10 w nocy Hübszerów zbudziło gwałtowne pukanie do drzwi. Ponieważ za drzwiami usłyszeli znany im głos wójta, otworzyli. W tej chwili wdarli się dwaj chłopi, uzbrojeni w karabiny z nasadzonemi bagnetami i ubrany po miejsku człowiek.

— Jestem Andrzej Hrim-Czajkowski — powiedział. Dwaj uzbrojeni w karabiny zbudzili tymczasem resztę domowników, dwaj inni bandyci zostali na straży.

Czajkowski jest niski, szczupły, twarz chuda i czarna. Ubrany w drelichową marynarkę i szary sweter, wygląda na pospolitego miejskiego oberwańca, gdyby nie dwa wielkie rewolwery, wiszące na przegubach rąk i pas z nabojami.

Po zabraniu 120 zł. i biżuterji Czajkowski kazał sobie podać jedzenie i zasiadł do stołu. Między bandytą a 22-letnią Hubszerówną wywiązała się rozmowa:

— Czy jedzenie, które mi pani podaje, nie jest zatrute?

— Nie, dlaczegóżbym to miała zrobić?

— Proszę skosztować!...

— Pan bardzo się zmienił, na fotografji jest pan przystojny...

— Cóż, postarzałem się, a czy zdaje się pani, że moje życie jest lekkie?

— Niech pan coś opowie o swojem życiu.

— Urodziłem się w Serafińcach, mam 38 lat, ojciec mój był nauczycielem, siostra jest obecnie nauczycielką, nie wiem gdzie, brat jest profesorem gimnazjalnym na G. Śląsku, drugi w Niemczech jest wielkim panem. W czasie wojny byłem porucznikiem austrjackim (w tej chwili Cz. zaczął rozmawiać po niemiecku; Czajkowski ma maturę gimnazjalną). Przed trzema miesiacami byłem w Rosji. Tam jest dobrze!

— Czy nie boi się pan, że wpadnie w ręce policji

— Mnie, Hrima, złapią? Niech pani w to nie wierzy. Ot, wiem, że w tej chwili już strażnik dobiegł do posterunku i zaraz tu będzie policja. Trochę zapóźno...

— Czy to prawda, że pan posłał do urzędu skarbowego 25 złotych, tytułem „podatku dochodowego"?

— To wierutne kłamstwo, ja pieniądze zdobywam dla siebie i (patetycznie) dla ludu!

— Proszę im oddać mój zegarek, który mam od narzeczonego.

— Od narzeczonego, proszę! Ja nie mam narzeczonej...

A po chwili, samorzutnie, bez pytania, Czajkowski tak mówił:

— Muszę już uciekać z horodeńskiego powiatu, tam już za dużo policji. Ale że tylko 1000 zł. wart jestem (aluzja dla nagrody za jego ujęcie)! Inni mnie lepiej umieją cenić... Macie tu dwa złote na śniadanie, bo wam nic nie zostało. No, chłopcy, idziemy! Kto przed godziną 12 opuści dom, temu kula w łeb. Dowidzenia!

O godz. pół do 12-ej już była policja. Czajkowskiego nie zastano.

O PLAN W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

Mimo że wiele się mówi i pisze o sprawie żydowskiej w Polsce, jest to zagadnienie ciągle płynne i nikt dotąd nie ujawnił konkretnego planu rozwiązania go. Są tylko cząstkowe programy i uczuciowe odruchy.

Zgóry trzeba sobie powiedzieć, że **pewne metody rozwiązania sprawy żydowskiej są dla nas zamknięte.** Polska nie pójdzie za przykładem Turcji, która w krwawy sposób pozbyła się armeńczyków, ani za przykładem Petlury. Nie może także przyjąć metody Hitlera choćby dlatego, że żydzi w Polsce stanowią ilościowo i procentowo zupełnie inną pozycję, aniżeli stanowili w Niemczech. Nie może również plan rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce być rozwiązany w krótkim czasie, trzeba go widzieć w perspektywie dziesiątków lat. To sobie **trzeba powiedzieć wyraźnie, by nie stanąć w błędnem kole frazesów.**

Każdy realny i całkowity plan w zakresie sprawy żydowskiej odpowiedzieć musi przedewszystkiem na dwa pytania:

1) Jak spowodować takie stopniowe i stałe zmniejszanie się ogółu ludności żydowskiej w Polsce, aby po pewnym określonym czasie procent żydów spadł do poziomu nie zagrażającego poważniej interesom narodu polskiego.

2) Jak przeprowadzić stopniowo unarodowienie dziś ponad wszelką normę opanowanych przez żydów najważniejszych placówek gospodarczo-kulturalnych w handlu, przemyśle i wolnych zawodach?

Przyrost naturalny żydów w Polsce wynosi przeciętnie około 28 tysięcy rocznie. Zagadnienie pierwsze sprowadza się, zdaniem naszem do tego, **aby rokrocznie emigrowała z Polski liczba żydów wyższa o jakąś choćby minimalną cyfrę od ich przyrostu naturalnego.**

W chwili obecnej emigruje z Polski, przeciętnie, 14 tysięcy żydów, w tem około 10 tys. do Palestyny i około 4 tys. do innych krajów. Czy cyfrę tę można zwiększyć w dwójnasób?

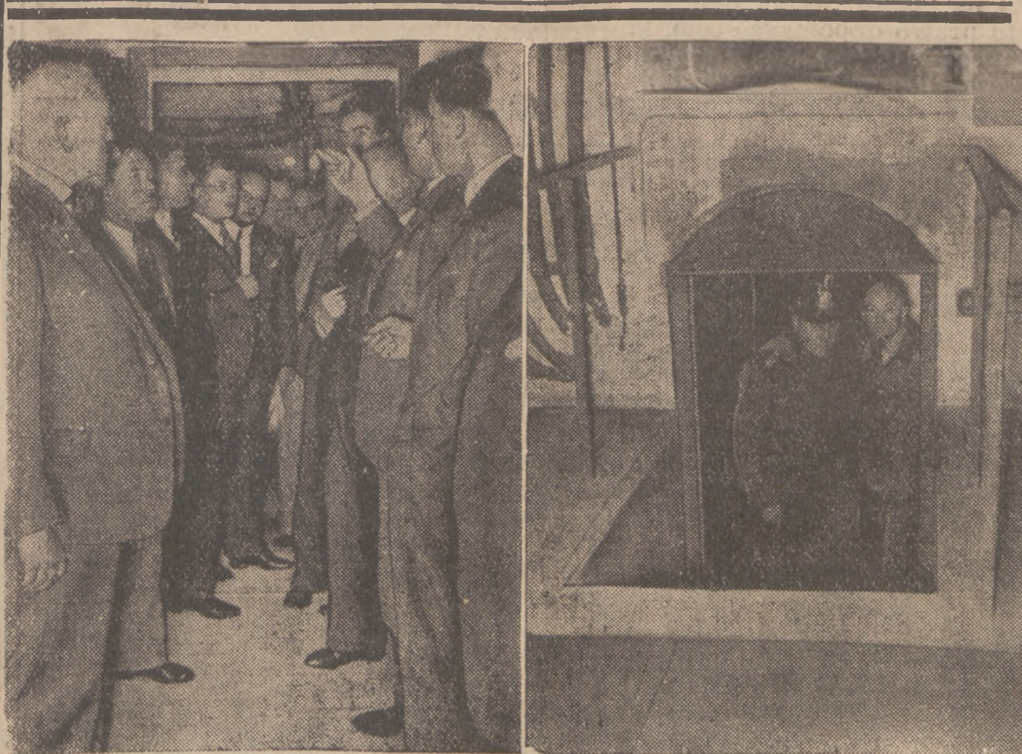
Najzdrowsza jest oczywiście emigracja do Palestyny, przetwarzająca typ gnanego wiecznym niepokojem żyda - koczownika w pożytecznego członka narodu osiadłego i posiadającego normalną strukturę społeczną. Pojemność immigracyjna Palestyny jest jednak ograniczona. Wynosi ona obecnie około 30.000 rocznie. Chodzi o to, aby udział żydów polskich w tej cyfrze był jaknajwiększy. Jednakże **Palestyna nie wyczerpuje możliwości emigracyjnych żydów.** Istnieją jeszcze: Argentyna, Transjordanja, Cypr... Trzeba tylko, aby sprawami temi Polska zajęła się znacznie żywiej i poważniej, niż dotychczas. Przed polską polityką zagraniczną otwiera się tutaj wdzięczne i szerokie pole do działania zarówno w Londynie, jak i w Genewie. Pod tym względem powinniśmy okazać **jaknajdalej idącą i szczerą pomoc organizacjom sjonistycznym.**

Rozsądniejsi sjoniści zaczynają już dzisiaj rozumieć, że Polska musi zabrać się na serjo do uporządkowania sprawy żydowskiej. **Leży to zresztą w interesie samych żydów, którzy zdają sobie chyba sprawę z tego, że zagadnienie żydowskie w Polsce, pozostawione sobie, musi doprowadzić do fatalnych następstw i fermentów.** Chodzi więc o to, aby opracować na szereg lat zgóry szczegółowy plan emigracji żydowskiej i wykonanie tego planu zlecić odpowiedzialnym organom.

To jedno. Uporządkowania, planu i systematycznego wysiłku wymaga również **sprawa stopniowego unaradawiania polskiego handlu, przemysłu i wolnych zawodów.** Dalecy jesteśmy od chęci „prześladowania" żydów, ale każdy rozsądny człowiek wie, że utrzymanie obecnego stanu grozi wprost katastrofą najżywotniejszym interesom narodu polskiego. Nikt nie potrafi **odrazu** sprowadzić rzeczy do właściwej miary, ale leniej zacząć późno, niż nigdy. Z nieodpartą koniecznością nasuwa się tu myśl opracowania, obliczonego na szereg lat programu stopniowego realizowania zasady numerus clausus w różnych dziedzinach życia.

Nie naszą rzeczą jest wchodzić w szczegóły i szczególiki. Narazie chodziło nam o naszkicowanie głównych zasad, w których urzeczywistnieniu widzimy możność dojścia metodą stopniową do załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce. **Sprawa żydowska w Polsce tem różni się od sprawy żydowskiej w większości innych krajów, że nie da się załatwić polityką odruchów i jednorazowemi aktami lecz wymaga systematycznego i długiego wysiłku, opartego na należycie opracowanym i skodyfikowanym planie.**

Wykonanie takiego planu winien wziąć na siebie przedewszystkiem rząd polski, choćby dlatego, że jedynie przez przystąpienie do planowego rozwiązania sprawy żydowskiej, można zapobiec innym, dla państwa mniej korzystnym próbom rozwiązania tego zagadnienia.



Z PROCESU O PODPALENIE REICHSTAGU.

W czasie odbywającego się w Berlinie procesu o podpalenie Reichstagu urządzono wizję lokalną w podziemiach budynku Reichstagu, któremi mieli się dostać podpalacze. Po lewej stronie: dziennikarze otrzymują informacje o planie podziemi — na prawo wejście do podziemnego tunelu.

Druga wystawa Związku Pań Domu.

W dniu wczorajszym została otwarta w Warszawie niezmiernie interesująca wystawa Związku Pań Domu p. n. „Pokaz nowości w gospodarstwie domowem". Wystawa ma charakter dydaktyczno-propagandowy i dzieli się na dwa działy.

Dział I — **urządzeń** — trwać będzie od 21 bm. do 12 listopada rb. W tym dziale zostały wystawione nowe lub mało znane eksponaty i modele z zakresu urządzeń, sprzętów i narzędzi gospodarskich, pomysłu i opracowania Związku Pań Domu, oraz eksponaty przemysłu krajowego zakwalifikowane przez Instytut Gospodarstwa Domowego i Komisję Kwalifikacyjną. Znajdują się w tym dziale urządzenia kompletne kuchen, izby robotniczej, pralni, pokoju dla pomocnicy domowej, oraz poszczególne modele ocechowanych przez Instytut Gospodarstwa Domowego przedmiotów użytkuż domowego. Pokaz dydaktyczny tego działu obejmuje prace Instytutu Gospodarstwa Domowego, pokazy nowych sprzętów i narzędzi, pokazy czynności domowych oraz dział wydawnictw Związku Pań Domu.

Dział II — **aprowizacja** — trwać będzie od 16 listopada do 17 grudnia rb. włącznie i będzie pierwszą próbą ze strony Związku Pań Domu wysunięcia z jednej strony żądań konsumentek w zakresie zaopatrzenia miast w odpowiednie produkty, a z drugiej strony — dania możności wytwórcom krajowym, a w szczególności producentom wsi, znalezienia stałego zbytu na produkty, które swem doskonałem przygotowaniem wyróżnią się na wystawie. W tym dziale znajdą miejsce takie produkty, jak chleb, cukier, mleko i przetwory, jaja, owoce i przetwory, grzyby, miód, mięso, wędliny, drób, zwierzyna, ryby, używki, jak również pokrewne produkty np. pierze itp.

Pokaz dydaktyczny tego działu będzie obejmować pokazy gotowania i próbki nieznanych potraw, dział mleka, baraniny, soi, zafałszowania produktów spożywczych, zastępcze artykuły spożywcze, nowe próby opakowania niektórych świeżych artykułów spożywczych.

Równolegle z powyższemi działami na wystawie znajdą się pokrewne gałęzie wytwórczości krajowej oraz produkty pracy kobiecej, jak lniarstwo i jedwabnictwo, zielarstwo, wyroby ludowe i samodziały.

Pierwsza wystawa Związku Pań Domu odbyła się w czerwcu 1932 r. i cieszyła się ogromnem powodzeniem. Powodzenie drugiej wystawy jest zapewnione. Pożądane jest, aby wystawę zwiedziło jaknawięcej osób także i z poza Warszawy, co wobec długiego okresu trwania wystawy będzie zupełnie możliwe.

Sprawa robotników polskich wydalonych z Francji.

W związku z coraz częstszemi wypadkami wydalania z Francji robotników polskich, tamtejsze polskie organizacje robotnicze zwróciły się do władz francuskich i do konsulatu polskiego w Paryżu o uregulowanie sprawy kosztów przejazdu wydalonych obywateli polskich, którzy nie mają środków na pokrycie tych kosztów.

W myśl rozporządzenia francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, odstawienie wydalonego do granicy francuskiej odbywa się na koszt rządu. W praktyce jednak przepis ten często nie jest przestrzegany i robotnik, który nie ma na koszty przejazdu, zostaje aresztowany wobec niezastosowania się do polecenia opuszczenia Francji.

Ponadto nieuregulowana jest sprawa kosztów podróży od granicy francuskiej do miejsca zamieszkania w kraju. Organizacje robotnicze domagają się, aby koszta tej podróóży pokrywał rząd polski. Sprawa ta rozstrzygnięta ma być w najbliższym czasie.

Z DNIA

NA LITWIE I W POLSCE.

„Gazeta Warszawska" informując, że oficjalne czynniki litewskie z prezydentem Smetoną na czele publicznie wypowiadają się za podjęciem „walki z przewagą żydów w handlu przemyśle i rzemiośle", a rządowa prasa litewska jest wyrazicielem tej polityki, zastanawia się, dlaczego w Polsce obóz rządowy liczy się z żądaniami i wskazówkami tajnych czy jawnych organizacyj pozostających pod wpływem żydów.

Jeśli z tych czy innych kół „sanacyjnych" — pisze G. W. — słychać obecnie zdanie że i oni są antysemitami, ale „po cichu", ponieważ nie mamy jeszcze dość sił, aby przeciwstawić się żydostwu i musimy z niem paktować — to tego rodzaju pogląd można tłumaczyć tylko niedostatecznem orjentowaniem się w zmianach, jakie dokonywują się w świecie, zapóźnieniem o lat przynajmniej kilka w stosunku do sytuacji dnia dzisiejszego. Jest wszelako w powyższej postawie duchowej błąd gorszy, mianowicie niedocenianie możliwości własnego narodu i brak wiary we własne siły. Jest coś ogromnie upokarzającego, gdy ci sami ludzie, którzy głośno popisują się frazesem „mocarstwowym", jednocześnie „poufnie" objaśniają, że we własnem państwie nie możemy uregulować kwestji żydowskiej, zgodnie z naszemi interesami i poglądami, ponieważ musimy liczyć się z... z potęgą żydostwa międzynarodowego. Przykład bardziej „mocarstwowej" polityki Litwy, którą stać na to, by się z ową potencją nie liczyć, powinien nam, mimo wszystko, dać do myślenia.

ZNAK CZASU.

Skonfiskowane przez prokuratora pamiętniki architekty Zaremby p.t.: „Spowiedź ojca" drukowało w wyjątkach „Tempo Dnia", bratni organ I. K. C. Jeszcze przed drukiem tych pamiętników I.K.C. rozwinął odpowiednią reklamę, zapewniając czytelników o „rewelacyjności", sensacyjności i... pikanterji tychże pamiętników. Gdy sprawa ujawnienia i opublikowanie za pieniądze szczegółów tak strasznej, lecz bardzo intymnej tragedji życiowej Zaremby wywołała oburzenie nawet w kołach czytelników „Tempa Dnia", wraz z organem różnych Maliszów „Tajnym Detektywem", gdy nabrała posmaku skandalu i gdy wreszcie wmieszała się w nią prokuratorja, I.K.C. idący zawsze z prądem czasu, umieścił przed kilku dniami artykulik p.t. „Znak czasu". Zaczął w nim od rzucania gromów potępienia na swego b. współpracownikami Zarembę, a w końcu usprawiedliwia się dlaczego drukował te pamiętniki. Otóż tylko dlatego, aby przekonać swych czytelników, jak nisko upadł Zaremba.

Drukował te pamiętniki, jako „charakterystyczny znak czasu". To jest dopiero sofistyka i wywracanie kota do góry nogami! Zapewne teraz I.K.C. zaangażuje innego współpracownika, a mianowicie b. kata Maciejowskiego, który właśnie świeżo ukończył napisanie swych pamietników. To będzie także „znak czasu"!

NADIA ŻONA STALINA

GORĄCA MIŁOŚĆ GRUZINKI DO DYKTATORA SOWIECKIEGO.

„Sunday Express" drukuje ciekawe szczegóły o życiu Nadieżdy Allelujewej, niedawno a tajemniczo zmarłej żony Stalina, jedynego człowieka któremu wszechdyktator bolszewicki bezwzględnie dowierzał i ulegał.

Stalin znał swoją przyszłą żonę od dnia jej urodzenia, bo przyjaźń z jej ojcem ślusarzem Allelujewem zawiązała się zaraz w początkach jego karjery rewolucyjnej. Tylko wypadkowo Stalin nie został ojcem chrzestnym małej Nadi.

Gdy Stalin po kilku latach niewidzenia spotkał Allelujewa w Petersburgu, **12-letnia Nadia została jego najbardziej oddanym przyjacielem i przyjmowała żywy udział w jego robocie konspiracyjnej w charakterze kurjera między nim i jego przyjaciółmi.** Nawet gdy Stalin został aresztowany, mała Gruzinka łączyła go ze światem, przynosząc i odnosząc z więzienia jego listy do towarzysza partyjnego Poletajewa.

Ażeby dopomóc swemu przyjacielowi Nadia zawiązała znajomość z jednym z członków ochrany (policji politycznej), prowadząc zręcznie swój „romans polityczny" i wyciągając często od ochrannika dość cenne wiadomości. **Zepsuł tę grę, kochający ją już wówczas Stalin, uniesiony zazdrością, gdy ujrzał raz tę parę w jakiejś restauracji.** W kilka dni potem znaleziono ochrannika zabitego na ulicy. Stalina aresztowano, aczkolwiek bezpośrednich dowodów jego winy nie było. Chcąc go ratować, Nadia zjawiła się u członka sądu wojennego, który miał sądzić domniemanego zabójcę, generała pochodzącego z Kaukazu i oświadczyła, **że zabiła własnoręcznie ochrannika, chcąc się uwolnić od zbyt gwałtownych nagabywań miłosnych.** Znając gorącą krew wschodnią i pożałowawszy dziewczynkę, generał radził jej zamilczeć o czynie spełnionym, **a Stalina uwolniono wskutek braku dowodów wystarczających.** Wkrótce potem aresztowano Stalina powtórnie już za akcję rewolucyjną i zesłano na daleką północ do odgrodzonego od świata kraju Turuchańskiego. Jakąż była radość zesłańców, gdy **po niejakimś czasie zjawiał się u nich „towarzysz", który im przyniósł tak upragnione wieści z kraju i jakiem było zdziwienie Stalina, gdy z pod pokrywy futer wyłoniła się głowa i postać Nadi Allelujewej.** Wyznali wówczas sobie wzajemną miłość.

Po rewolucji już w Petersburgu Allelujewa zostaje sekretarką Stalina i dopomaga mu we wszystkiem zwłaszcza w czasie jego walki zażartej z Trockim. Ich miesiąc miodowy wypełnia i zatruwa ta walka, łagodzona osobistem szczęściem. Będąc przeświadczoną, że do komunistycznych wierzchołków prawdziwe nastroje mas dochodzą w formie skażonej, Allelujewa wchodzi do Wszechrosyjskiego Instytutu przemysłowego, gdzie zaznajamia się z istotnym stosunkiem sowieckich obywateli do rządu i jego dekretów.

W tym czasie kłótnia z Trockim stawała się coraz ostrzejszą, zaogniając się zatargiem z żoną Lenina p. Krupską. **Położenie Stalina wisiało na włosku, a uratował go pierwszy atak apoplektyczny Lenina,** po którym wszechmocny dyktator znacznie osłabł i nie mógł już należycie utrzymywać w swym ręku swoich wyznawców, wśród których Stalin zdobywał coraz więcej sojuszników do walki z Trockim.

Obawiając się rozkładu w komunistycznych kołach naczelnych, Lenin prawie przed samą śmiercią napisał list, w którym wyraził życzenie **„aby dla wspólnego dobra Stalin został usunięty ze swego stanowiska generalnego sekretarza centralnego komitetu partji"...** Wypadkowo o treści tego listu dowiedziała się żona Stalina i nie mówiąc mu ani słowa, **postarała się o to, aby ten list został „zatracony".** Dopiero w kilka lat po **śmierci Lenina list jego wypadkowo** znaleziono w jednem z archiwów.

Również nikt inny, tylko Allelujewa podpowiadała Stalinowi zręczną taktykę, dzięki której Trocki znalazł się ostatecznie na wygnaniu.

Korzystając z nieograniczonego wpływu na męża, nie nadużywała nigdy tej swojej przewagi w złem tego słowa znaczeniu. Opowiadano w Moskwie, że **pewnego razu kazała wypuścić z Łubjańskiego więzienia kogoś skazanego na śmierć,** a gdy Stalin, dowiedziawszy się o tem, począł jej czynić ostre wyrzuty, odparła:

— Dopomagałam tobie, gdy polowała na ciebie carska policja... Daje mi to prawo dopomagać tym, których chcą rozstrzeliwać twoi czekiści.

Niezawsze jednak tak było, **niezawsze wstawiennictwo żony łamało żelazną wolę Stalina.**

Powiadają, że w takich wypadkach Allelujewa szukała pociechy w religji, bo nie bacząc na prześladowanie wierzących w całej Rosji, **w pokoju Nadi do samej jej śmierci, miał rzekomo wisieć obraz Włodzimierskiej Matki Boskiej,** przed którym dniem i nocą paliła się lampka.

Śmierć Nadieżdy Allelujewej otoczona jest tajemnicą. **Twierdzą, że skończyła życie samobójstwem,** przekonawszy się o bezcelowości ofiar składanych na rzecz ukochanego człowieka.



Pierwsze dorożki samolotowe wprowadzono w Kingstone w Anglji. Taryfa jazdy wynosi 2 i pół pensa od kilometra. W samolocie mogą się zmieścić czterej pasażerowie.

Próbna wojna w Wilnie.

Niesłychane występy chuliganerji.

Próbny atak lotniczy na Wilno, o którym już pisaliśmy, dokonany w ub. czwartek wieczorem, wywarł na mieszkańcach ogromnie silne wrażenie. O godz. 8.30 gwizd syren zwiastował zbliżanie się „niebezpieczeństwa". Niezwłocznie pogaszono wszystkie światła. W mieście powstały ciemności, wśród których mieszkańcy, zaskoczeni atakiem, poszukiwali schronów, tem bardziej, **że padające petardy z gazami łzawiącemi** utrudniały przechodzenie przez ulice miasta. Atak trwał do godz. 9.

Plac katedralny przedstawiał widok wojny. Co chwilę **padały petardy z gazem łzawiącym, unoszonym** przez wiatr w kierunku ul. Mickiewicza lub na katedrę. Ciemności przedzierały **silne rakiety białe lub czerwone, oświetlające teren.**

Do wspaniałego momentu należy zaimprowizowany **pożar olbrzymiego gmachu przy ul. Biskupiej 4.** Gmach spowitu został białym dymem i płonącemi zniczami. Niezwłocznie przybyłe oddziały straży pożarnej prowadziły akcję ratowniczą w maskach gazowych, wśród nieustającego huku pękających bomb i ataku samolotów.

W czasie ataku na miasto **nie obeszło się również bez przykrych momentów. W południe** w magistracie rzucona została na główne schody świeca dymna i równocześnie **nieznani sprawcy podrzucili ampułki z płynem gryzącym,** napełniając biura magistratu nieznośnym gazem. Wśród publiczności i pracowników magistrackich powstała panika. Ponieważ nie można było przedostać się przez klatkę schodową, musiano przystawieć drabiny strażackie i **przez okno wychodzili urzędnicy na ulicę.**

Dwóch osobników, rozrzucających ampułki, zatrzymano.

Wieczorem skorzystano z momentu otwarcia drzwi do cukierni Rudnickiego, przyczem **jakiś osobnik rzucił petardę łzawiącą.** Gaz momentalnie wypełnił cały lokal, skutkiem czego powstała panika. Wszyscy **rzucili się do ucieczki, pozostawiając kapelusze, torebki i t. p.** Cukiernia opustoszała. Dopiero po pewnym czasie... goście powrócili, ażeby uregulować rachunki i zabrać pozostawione przedmioty. Podobnie podrzucono petardę łzawiącą do cukierni „Czerwonego Strahla".

Prawa i obowiązki

żony-amerykanki.

W Ameryce ostatnimi czasy wielkiem uznaniem i popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju code'y na wzór code'u Roosevelta. Sędzia Hartman w Saint - Louis opracował code dla amerykanek mężatek i ogłosił go podczas jednej z rozpraw sądowych której przedmiotem był ostry zatarg małżeński.

Zasadnicze punkty code'u małżonek brzmią:

Mąż obowiązany jest dawać żonie 10% z zarabianych przez się pieniędzy na jej osobiste wydatki, z których ona nie ma obowiązku wylegitymować się.

Mąż obowiązany jest pokrywać wszelkie wydatki związane z prowadzeniem domu i gospodarstwem domowem; pozostałymi zaś pieniędzmi może dysponować według własnego uznania.

Obowiązkiem żony jest dostarczać mężowi zdrowy, pożywny posiłek: obiady winny składać się codzień z gorących potraw; jedynie w niedziele dopuszczalne są obiady, składające się z zimnych mięsiw, szynki, sardynek i t. p.

Żona obowiązana jest wstawać rano przynajmniej o godzinę wcześniej od męża, przyszykować mu śniadanie, dostarczyć gazetę, nabić fajkę.

Żona winna przyjmować udział w rozrywkach męża i towarzyszyć mu bądź do kinematografu, teatru, na koncert, bądź też na tenis, golf etc.

Do jednego z ważniejszych obowiązków żony należy miłe i serdeczne powitanie męża, powracającego wieczorem z pracy, pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne czynienie mu jakichkolwiek scen małżeńskich.

Odezwa Ks. Prymasa Polski

NA ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA.

Ks. kardynał prymas August Hlond wydał odezwę z okazji uroczystości Chrystusa-Króla, przypadającej w tym roku na niedzielę 29 października. Myślą przewodnią tegorocznego Dnia Katolickiego jest hasło: „Rocznica zwycięstwa wiedeńskiego, jako wezwanie do walki z nowoczesnem pogaństwem".

— Dziś — pisze ks. Prymas w odezwie — w pamiętną rocznicę zwycięskiej potrzeby wiedeńskiej, widzimy, jak wokół wznosi się fala nowego pogaństwa. Zalewa dusze, rozkłada rodziny, rozsadza państwa, rozbija narody. Do nawej odsieczy zagrożonej cywilizacji chrześcjańskiej trzeba nam się gotować. X Dzień katolicki niechże będzie wezwaniem wszystkich wiernych katolików do zaciągu na walną rozprawę z tem nowoczesnem pogaństwem, któremu na imię: bezbożnictwo, wolnomyślicielstwo, sekciarstwo, komunizm, laicyzm.

Niechaj wszędzie po parafjach staną do przeglądu wszystkie aktywne siły katolickiego społeczeństwa! Niech stawią się do generalnego apelu nasze organizacje, by publiczną manifestacją i ofiarą wyznać, że Bóg jest Panem i celem naszym!

Tydzień propagandy

ZAGADNIEŃ POLSKO - NIEMIECKICH.

Prace przygotowawcze do „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich", organizowanego przez Związek obrony kresów zachodnich są już w pełnym toku.

W ostatnich dniach ustalone zostały terminy, w jakich „Tydzień" odbędzie się na poszczególnych terenach. Na terenie województwa Warszawskiego imprezy „Tygodnia" odbędą się w okresie od 15 listopada do 10 grudnia, w województwie Łódzkiem od 15 listopada do 1 grudnia, w Lubelskiem od 28 października do 10 listopada, w Krakowskiem, Lwowskiem i Kieleckiem od 15 października do 15 listopada, w Białostockiem od 28 października do 10 listopada. W Warszawie „Tydzień" odbędzie się w czasie od 30 listopada do 5 grudnia

KRONIKA TYGODNIOWA.

BŁYSKAWICA.

Krótkotrwały strajk czwartkowy robotników, zajętych przy robotach ratuszowych na hałdach sosnowieckich, ma swą niecodzienną wymowę i czyni pewien wyłom w pojmowaniu celów strajku, jako środka walki z wyzyskiem kapitału. Paradoksalność sytuacji wynika stąd, że wybuchł strajk na robotach, „finansowanych przez Fundusz Pracy", a więc instytucji, stworzonej po to, aby za wszelką, to znaczy niską cenę dać ludziom pracę, której ci przedtem poszukiwali długo i nadaremnie. Strajk taki jest błyskawicą, oświetlającą mroki dziecinnej wiary w absolutną zbawczość takiego czy innego ustroju społecznego. Taki strajk przekonywa o wiele silniej i wszechstronniej, niż tomy uczonych książek że jest kwestją nieomal obojętną dla pracownika, w czyich rękach znajduje się kapitał: Forda czy Stalina, kapitalisty prywatnego czy dyrektora społecznej instytucji, zwanej Funduszem Pracy, że tarcia między rozdzielcą pracy a jej wykonawcą, między tym, który płaci, a tym, który chce więcej zarabiać są zawsze możliwe we wszystkich formach ustrojowych i pod różnemi szerokościami geograficznemi.

Chłód tej surowej rzeczywistości obnażającej się na każdym kroku życia społecznego, ostudził niepostrzeżenie entuzjazm do marksizmu i obudził nadzieje o nieco innym kierunku. Na naszych oczach usiłuje skrystalizować się kierunek polityczny zwany narodowym socjalizmem. Kierunek ten, jak to już widać z nazwy stara się połączyć dwie tak przecież widoczne rozbieżności: przekreślenie prawa własności prywatnej z poczuciem własnej odrębności narodowej. Ojczyzną tego prądu są Niemcy i niestety, nie można powiedzieć, aby polski narodowy socjalizm był naszym rodzimym wynalazkiem. Jest to trochę sprawa kłopotliwa, jeżeli się zważy, że jako naczelne swe hasło partja głosi unarodowienie całego życia zbiorowego.

Ponadto jest w narodowym socjaliźmie dużo niejasności, choćby np. ów znak błyskawica, która zamiast z natury swej rozjaśniać, to zaciemnia rzecz całą. Niemiecka swastyka ma swoją germańską tradycję, a jaką tradycję ma w historji narodu polskiego błyskawica? Równie dobrze mogłaby być tęcza, droga mleczna. albo Wielka Niedźwiedzica.

I dlaczego kolor wiśniowy, który zawsze wywołuje efekt komiczny, mimo bowiem najlepszych naszych chęci przypomina poczciwe wiśnie i jedną większą, zakropioną wiśniakiem?

Niewiadomo też, dlaczego jeden z organów narodowo-sacjalistycznych nazywa się „Jedną kartą", co przecież nic nie oznacza i jest poprostu terminem papierniczym.

I wreszcie, dlaczego hasła antysemityzmu podnosi się z wielkim hałasem, choć to rzecz bynajmniej nienowa i mająca w Polsce już zdawna swoje formy organizacyjne. Zdawałoby się, że ci, którzy chcą w tym kierunku pracować, mogliby znaleźć dość zajęcia bez wprowadzania zamętu do społeczeństwa polskiego przez tworzenie nowych grup politycznych co może być słusznie uważane za pospolite rozbijanie energji narodowej.

Cała ta historja polskiego hitleryzmu jest i dlatego niewesoła, że przypominają się słowa Słowackiego o Polsce: „Pawiem narodu byłaś i papugą".

Może to dziś brzmi nazbyt patetycznie, ale jeszcze bardzo a propos

K. Ć rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Niedziela

Dziś Korduli
Jutro Jana Kant.
Wschód słońca 6 m. 18.
Zachód „ 16 m. 39.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Wampir z Düsseldorfu.
EDEN: Baby (Dziewczątko).
PALACE: Dzieje grzechu.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.

DĄBROWA

ARS: Sekret kobiety.
WANDA: Zgubiony Czar. — Biały Wódz.

ZAWIERCIE.

STELLA: Blond Venus.

× **Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.** Wczoraj odbył się w Krakowie ślub p. Anieli Cieślińskiej z p. Tadeuszem Wieczorkiewiczem, inż. tramwajów elektrycznych w Sosnowcu.

× **CHLUBNE WYRÓŻNIENIE.** W Paryżu otwarty został międzynarodowy salon fotografji artystycznej, w którym wystawiono również dwie prace, mianowicie „Zima w Zakopanem" i „Przed burzą", wykonane przez p. Romana Radzikowskiego, właściciela znanego zakładu fotograficznego w Dąbrowie. Biorąc pod uwagę duże wymagania, stawiame eksponatom, które przechodzą przez ścisłą selekcję, trzeba uznać przyjęcie i wystawienie przez salon paryski prac p. Radzikowskiego za chlubne wyróżnienie, mające również pewne znaczenie w zakresie propagandy polskiej fotografiki zagranicą.

× **CHORY Z UROJENIA.** Komitet Tygodnia miłosierdzia w Sosnowcu zaprasza wszystkich na zakupione przedstawienie w dniu 30 bm. o godz. 20.15. W programie ‚Chory z urojenia". Impreza tembardziej godna poparcia, że teatr ofiarował 300 miejsc w amfiteatrze i na galerji dla najbiedniejszych. Dochód przeznaczony na cele akcji miłosierdzia.

× **Z KOMITETU JUBILEUSZOWEGO.** Organizacje, pragnące uczestniczyć w uczczeniu 25-lecia kapłaństwa ks. T. Peche, proboszcza parafji będzińskiej, która to uroczystość odbędzie się dnia 28 bm., zechcą zgłosić osobiście lub pisemnie swój udział u członka komitetu p. R. Monsiorskiego, plac 3 Maja 4 w Będzinie, gdzie również otrzymać można wszelkie informacje. Jednocześnie komitet prosi, aby rozesłane adresy z życzeniami zwrócono najpóźniej w środę rano pod wyżej wskazanym adresem.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.15 po cenach zniżonych teatr miejski w Sosnowcu daje znakomitą komedję W. Fodora p.t. „MYSZ KOŚCIELNA" pełną humoru i dowcipu, która jednocześnie wprzemiły sposób rozwiązuje tak aktualny dziś problem bezrobocia. Znakomite wykonanie roli tytułowej przez p. Joannę Sobotkowską, oraz pozostałych z dyr. E. Szafrańskim i E. Dąbrowskim na czele dają znakomite widowisko wywołujące żywy poklask zachwyconej publiczności. O godz. 20 m. 15 powtórzenie premjery sensacyjnej amerykańskiej sztuki z tańcami i śpiewami p. t. „BRODWAY" z piosenkami M. Hemara i B. Horowicza. „Brodway" to sztuka, która wzbudzając zgrozę, rozśmiesza jednocześnie do łez. Żywa i niebanalna akcja przeplatana pięknemi piosenkami i oryginalnemi ewolucjami tanecznemi, oraz ciekawa i sensacyjna treść, jak również aktualny dziś problem prohibicji, składają się na niepowszednią całość. „Brodway" to sztuka, która cieszyła się na wszystkich scenach ogromnym powodzeniem. Reżyserja sztuki dyr. J. Gołaszewskiego, który także skomponował nowe i ciekawe dekoracje i kostjumy. W rolach głównych występują pp. Gołaszewska, Gersonówna, Śniadecka, Bigot, Dąbrowski, Gołaszewski, Mikołajewski, Orliński. Szafrański i inni.

REPERTUAR.

Niedziela dnia 22 b.m. godz. 16.15 — „Mysz kościelna" po cenach zniżonych od 50 gr do zł. 2.80.

Niedziela dnia 22 b.m. — godz. 20.15 — „Brodway".

Poniedziałek — teatr nieczynny.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiellowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

We wtorek dnia 24 b.m. o godz. 20 wiecz. zapowiada kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej prawdziwie rewelacyjne przedstawienie: wykonana zostanie genjalna opera G. Verdi'ego „AIDA". W roli tytułowej, poraz pierwszy w Katowicach, wystąpi Franciszka Platówna, córą królewską, Amneris, będzie świetna mezzosopranistka Halina Leska, Radames — Antoni Gołębiowski, wreszcie w roli arcykapłana Remphissa wystąpi niezrównany basista Aleksander Michałowski. Dyrygować będzie europejskiej sławy kapelmistrz profesor Walerjan Bierdiajew.

REPERTUAR

Niedziela 22 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" o godz. 16. Wieczorem „Odsiecz Wiednia" dla Stow. Mężów Kat. o godz. 20-ej.

Wtorek dnia 24 b.m. — „Aida" występ artystów oper. warsz.

Środa dnia 25 b.m. — „Stefek".

Czwartek dnia 26 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić".

Sobota dnia 28 b.m. o godz. 15.30 premjera „Zaklęta królewna" przedstawienie szkolne. O godz. 20 — „Stefek".

Niedziela dnia 29 b.m. o godz. 11 przedpoł. przedstaw. dla dzieci i młodzieży „Zakląta królewna".

Wtorek dnia 31 b.m. o godz. 20 uroczyste przedstaw. z okazji 15-lecia istnienia Republiki czechosłowackiej „Sprzedana narzeczona" gościnny występ opery warszawskiej.

Tydzień Miłosierdzia

W STARYM SIELCU.

W dniu 17 bm. odbyło się zebranie Stowarzyszeń katolickich w Starym Sielcu w lokalu Stow. pań miłosierdzia w sprawie Tygodnia miłosierdzia. Na zebraniu został utworzony Komitet pod przewodnictwem ks. Macha i p. Mierzyńskiej. W skład Komitetu weszły zarządy Stowarzyszeń katolickich. Utworzono następujące sekcje: finansową — p. Strzelecka, atrakcyjną — pp. Gorzantowa i Grabowski, opieki nad chorymi — pp. Falęcka, Sandalewska i Karcz.

Program Tygodnia miłosierdzia: niedziela 29 bm. uroczyste nabożeństwo o godz. 8 rano z kazaniem okolicznościowem, wieczorem akademja ku czci Chrystusa Króla, z której dochód przeznaczony na biednych, również wieczorem reklama za pomocą transparentu świetlnego, obnoszonego po ulicach przez Stowarzyszenie młodzieży męskiej; poniedziałek 30 bm. — zbiórka po domach odzieży, pieniędzy itp.; wtorek 31 bm. — rozdanie odzieży biednym; środa 1 listopada — sprzedaż znaczka i chorągiewek żałobnych; czwartek 2 listopada — sprzedaż chorągiewek żałobnych; piątek 3 listopada — msza św. o godz. 9 dla chorych. Popołudniu odwiedzenie chorych w barakach i szpitalu; niedziela 5 list. — zakończenie Tygodnia miłosierdzia.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni im. L. Nowaka przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: w poniedziałek 23 bm. — prof. St. Depowski: „Współczesne Węgry"; we wtorek 24 bm. — prof. Wł. Kurowski: „Idea legjonu młodych"; w środę 25 bm. — prof. Fr. Rzadkowski: „Puławy miasto kontrastów"; w czwartek 26 bm. — prof. W. Wyspiański: „Sposób odżywiania się i trawienia u zwierząt"; w piątek 27 bm. — prof. T. Meller: „Zalety i wady piłki nożnej"; w sobotę 28 bm. — dyr. Wł. Mazur: „Nowa ustawa samorządowa". Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

× **KÓŁKO LITERACKIE** przy szkole powszechnej nr. 19 w Sosnowcu urządziło dla dzieci i rodziców w czwartek dnia 19 bm. uroczystą akademję, poświęconą wspomnieniom wielkiej naszej poetki Marji Konopnickiej z okazji 23 rocznicy jej śmierci. W programie wykonano: referat, wiersze M. Konopnickiej, chór odśpiewał szereg piosenek do słów M. Konopnickiej, inscenizacja wiersza „W piwnicznej izbie". Na zakończenie wszyscy zebrani na sali odśpiewali Rotę M. Konopnickiej.

× **ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ „POWSZECHNIAKA".** W szkole nr. ? przy udziale 49 członków z dziewięciu dąbrowskich szkół powszechnych, pod przewodnictwem p. Szkupa, kierownika szkoły nr. 3, odbyło się walne zebranie członków rodzicielskiego Koła przyjaciół „Powszechniaka". Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego zarządu, oraz sprawozdania kasowego, którego czysty zysk powstały ze składek członkowskich, różnych imprez i dobrowolnych ofiar wyniósł kwotę zł. 169 75 gr. i przelany został do redakcji „Powszechniaka", zebrani na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum i wyrazili uznanie i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę. Następnie przez aklamację powołano powtórnie na prezesa Koła p. Kiełba. Do zarządu Koła również przez aklamację wybrani zostali pp. Wójcikowa, Jawor, Wł. Światowski — powtórnie, Tuszyński, K. Maj, A. Biernat — powtórnie, Szymonowicz i Stelmach. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Sikorski, Mróz i J. Łabędź. Na zakończenie omawiano statut Koła oraz program prac dla przyszłego zarządu.

× **PRZED 11 LISTOPADA.** W ub. piątek w lokalu urzędu gminy Grodziec odbyło się zebranie organizacyjne w celu utworzenia lokalnego komitetu obchodu święta 11 listopada. Zebranie zagaił sekretarz gminy p. Bronisław Imiołczyk, poczem przystąpiono do wyboru komitetu, w skład którego weszli pp.: przewodniczący Tadeusz Dobrowolski, wiceprzew. Józef Łukowski, sekretarz Bolesław Rojek, skarbnik Franciszek Strojny, członkowie: Bronisław Imiołczyk, Schmidt, Stanisław Frasunkiewicz, Mieczysław Pilarski, Jan Zagórny i Jan Majchrzak. Program święta 11 listopada został opracowany w ogólnych zarysach.

Wielebnemu ks. kanonikowi Jankowskiemu, ks. Jungowi, oraz Dr. p. Suchodolskiemu, za troskliwą opiekę, pani inż. Mrokowskiej i wszystkim innym osobom, którzy oddali ostatnią usługę kochanemu zmarłemu ojcu i córce, tą drogą składa staropolskie „Bóg Zapłać"

7400 **rodzina Rzepków**

Nagrody

DLA DOZORCÓW.

Na posiedzeniu w dniu 13 czerwca rb. Magistrat przeznaczył kwotę zł. 65 na nagrody dla dozorców domowych za najlepiej utrzymaną posesję w ciągu 1933 r. W związku z zarządzoną lustracją miast i osiedli okólnikiem urzędu wojewódzkiego z dnia 27 września rb. w ciągu października na terenie Zagłębia odbędą się lotne kontrolne komisje sanitarne. W wyniku opinji członków komisji, biorących udział z ramienia Magistratu m. Sosnowca oraz opinji dzielnicowych lekarzy sanitarnych i kontrolerów o pracy dozorcy, zostaną przyznane nagrody pieniężne tym dozorcom, którzy najlepiej dbają o stan sanitarny i czystość posesji, jezdni, chodników itp. powierzonych ich opiece.

—o—

× **ECHA ROZŁAMU WŚRÓD NASZYCH „HITLEROWCÓW".** Wczoraj zamieściliśmy wiadomość o odroczonej rozprawie w katowickim sądzie grodzkim z oskarżenia mec. Kozielskiego przeciwko przewódcom śląskiej grupy narodowych socjalistów pp. J. Grali, A. Żmidzińskiemu i M. Niśkiewiczowi. Jak podaje „Polska Zachodnia", osk. Żmidziński zarzucił m. in. mec. Kozielskiemu, że domagał się usunięcia z lokalu portretu p. Prezydenta Rzplitej, że propagował w swych okólnikach kierunek filokomunistyczny itd. a na prawdziwość tych zarzutów oskarżeni postawili cały szereg świadków, m. in. p. starostę Boxę.

× **PORANEK.** Dzisiaj w kinie „Zagłębie" odbędzie się poranek urządzany przez bursę państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu. Program poranku następujący: orkiestra seminarjum, monolog, skecz, pantomina, film pt. „Współczesny Robinzon Kruzoe".

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 3, płonica — 6, błonica — 5, róża — 1, zakażenie połogowe — 1, gruźlica — 13 (8 zgonów).

× **ZGON POSTRZELONEGO PRZEMYTNIKA.** Jak już donosiliśmy, w pościgu za bandą przemytniczą funkcjonarjusze straży granicznej postrzelili w pow. Świętochłowickim przemytnika Stanisława Radosza z Gródkowa pow. Będzińskiego. Ranny przemytnik, przewieziony do szpitala w Szarleju, zmarł wskutek odniesionych ran.

× **SKAZANIE NIEPOPRAWNEJ KOMUNISTKI.** Za agitację wywrotową odpowiadała przed Sądem okręgowym w Katowicach młoda, wybitna agitatorka komunistyczna Blima Blumówna z Będzina. Oskarżona kilkakrotnie znajdowała się już w więzieniu pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. W mrca po zwolnieniu jej z więzienia ponownie nawiązała kontakt z przywódcami partji komunistycznej. Policja przez cały czas obserwowała jej posunięcia. Zdołano ją ponownie aresztować w chwili, gdy w pewnem mieszkaniu w Katowicach na maszynie sporządzała matryce. Przy rewizji domowej odnaleziono bardzo wiele materjału obciążającego oskarżoną. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał ją na półtora roku więzienia.

× **NIEZWYKŁA DEFILADA KARALUCHÓW.** Onegdaj wieczorem w Czeladzi obserwowano niezwykłe zjawisko, które jak to zwykle bywa w takich wypadkach komentowane jest obszernie. Około godziny 21 na rynku w świetle lamp elektrycznych ukazała się nagle olbrzymia ilość dużych czarnych karaluchów, które zwartymi szeregami maszerowały ze wschodu na zachód. Wywołało to prawdziwą sensację wśród nielicznych o tej porze przechodniów, a na drugi dzień wieść o niezwykłym pochodzie karaluchów podawana była z ust do ust. Niezwykła ta defilada dostarczyła ludziom tematu do różnych przepowiedni o bliskiej wojnie, głodzie itp.

Przed Tygodniem miłosierdzia.

Do mieszkańców Dąbrowy Górniczej.

Z rozporządzenia pasterza djecezji Częstochowskiej odbędzie się na terenie tutejszej parafji w czasie od 29 bm. do 5 listopada rb. Tydzień miłosierdzia dla ratowania najbiedniejszych w parafji. Słowa Chrystusa „Żal mi rzesz, iż nie mają, coby jedli" niech i w nas obudzą ducha tego miłosierdzia, które jest zasadą całej moralności chrześcijańskiej, będąc ogniwem, łączącem słabość ludzką z sprawiedliwością Boga. Bo tylko miłosierdzie powszechne, tylko natchnione poświęcenie zbawić może i zbawi bezpiecznie, gdyż Bóg miłosierdzia w pierwszej mierze od tych wymaga, którzy sami miłosierdzia potrzebują.

A w czasach obecnych i tych, które nadchodzą, miłosierdzia tego ogromnie nam potrzeba. Idzie ku nam wielki wstrząs. Zachwieje podstawami życia, z którego wypędzono Boga, a z Nim sprawiedliwość i miłość społeczną. Cios jej osłabić zdołamy tylko i jedynie najszerzej pojętą akcją miłosierdzia, które musi łagodzić nierówności i kanty niesprawiedliwego ustroju, aby go wkońcu zmienić, wypełniając jego ramy miłością bliźniego i wszechstronnem zrozumieniem jego potrzeb. Jeżeli kiedy, to dziś, w dobie duchowego załamania się szerokich warstw społecznych, słowa Chrystusa Pana „Coście uczynili jednemu z tych maluczkich — mnieście uczynili", wzywające do czynnej miłości bliźniego, stają się szczególnie aktualne.

I w imię tego przypomnienia musimy pośpieszyć z pomocą tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Musimy przeprowadzić skuteczną akcję dla ratowania najbiedniejszych w parafji. W akcji tej nie powinien odmówić swego udziału nikt, kogo los oszczędził, pozostawiając go przy warsztacie pracy z kawałkiem chleba w ręku. Tym chlebem stosownie do możności musimy dziś podzielić się wszyscy. Nie odmawiajmy nawet najdrobniejszej pomocy, pamiętając na to, że z drobnych rzeczy powstają wielkie dzieła. Wprawdzie wysiłkami swemi nie usuniemy jeszcze w zupełności zła, ale wierzymy w to, że zmniejszyć je i złagodzić potrafimy z pewnością.

A więc, katolicy, do dzieła. Nikt nas nie może w tej akcji uprzedzić, bo nasz to szczególny obowiązek. Niech staną do niej przedewszystkiem nasze organizacje katolickie, a zwłaszcza Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i jak w latach ubiegłych rozwiną jaknajbardziej ożywioną działalność charytatywną, korzystając w tej mierze z doświadczenia zdobytego dawniej. Niech się złączą z wysiłkami z niemi wszyscy, komu nie przestał być obojętnym los bliźniego. Wspólnymi wysiłkami podjęty wielki czyn miłosierdzia chrześcjańskiego pozwoli nam spełnić ważny obowiązek chwili obecnej.

W dążeniu do zrealizowania powyższego zawiązał się pod mojem przewodnictwem parafjalny Komitet Tygodnia miłosierdzia, a ten wyłonił już z pośród siebie poszczególne sekcje, mające za zadanie zbiórkę ofiar i ich rozdzielenie pomiędzy najbiedniejszych w parafji.

Zgóry serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom za dary, również i tym, którzy nie szczędzili trudów dla ich zbiórki, a także ogółowi parafjan za okazanie pomocy kwestującym w pełnieniu trudnych i ciężkich, choć tak wzniosłych zadań w służbie dla bliźnich naszych, dotkniętych nędzą.

Nadmieniam to jeszcze, że już z dn. 22 października rb. rozpocznie się na ten sam cel sprzedaż: 1) nalepek na dzień Chrystusa Króla, przypadający w okresie Tygodnia miłosierdzia, 2) chorągiewek żałobnych na groby, 3) świec i lampek na groby.

Przedmioty te nabywać można: 1) w kiosku przy kościele, 2) w swoim czasie przy wejściu na cmentarze grzebalne, 3) codzień od godz. 8 do 14 w szwalni Narodowej Organizacji Kobiet, 4) w domu p. Żurakowskiej przy ul. Dąbrowskiego 21, 5) w kancelarji parafjalnej.

W miejscowym kościele parafjalnym zostanie odprawione nabożeństwo: 1) w dniu 30 października rb. o godz. 8 rano na intencję Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i innych osób, czynnych w pracy charytatywnej, 2) w dniu 31 października rb. o godz. 8 rano na intencję ofiarodawców.

Proboszcz parafji Dąbrowa Górn.

Rodzice chrzestni sztandaru

narodowych socjalistów z „Błyskawicy".

Jak wiadomo, znaleźli się w Polsce ludzie, którzy niemieckie hasła hitleryzmu przekuli na użytek rodzimy i stąd powstała narodowo - socjalistyczna partja robotnicza. Jako znak swój przyjęła ona błyskawicę a kolor koszul wiśniowy, czyli coś pośredniego między czerwonym kolorem międzynarodówki socjalistycznej a polskim amarantem.

Po krótkiem istnieniu N. S. P. R. nastąpił rozłam. Polscy hitlerowcy rozbili się na dwa odłamy: jeden śląski przy organie „Błyskawica", drugi zagłębiowski przy „Jednej karcie". Z normalną w takich warunkach nienawiścią wzajemną tych dwu grup w rzadkich tylko wypadkach mogła rywalizować programowa niechęć do żydów. Wszystko jest więc w porządku, bo zawsze tak było, że grupy bliskie sobie ideowo, najbezwzględniej się zwalczają.

Wzajemną niechęć dwu grup naszych rodzimych „nazi" podsyca i to, że jedna wchodzi drugiej na jej teren, ot, choćby np. grupa śląska, która dziś urządza w Będzinie uroczystość poświęcenia sztandaru narodowo - socjalistycznego grupy miejscowej w Brzozowicach. Dowodem, że jest to grupa śląska jest to, iż na liście rodziców chrzestnych są pp.: J. Grala, Niśkiewicz i Żmudziński, którzy, jak to wczoraj donieśliśmy, są oskarżeni o oszczerstwo przez mec. Kozielskiego (grupa „Jednej karty").

Uroczystość poświęcenia pierwszego bodaj na terenie Zagłębia sztandaru wiśniowych koszul, mających jako punkt pierwszy i najważniejszy swego programu antysemityzm — akurat nie gdzieindziej tylko w Będzinie ma swoje wyjątkowe znaczenie.

Ma je również w znaczniejszym jeszcze stopniu i to, że w zaproszeniach wśród nazwisk rodziców chrzestnych umieszczono nazwiska pp. *woj. Paciorkowskiej i starosty Boxy.*

Skądinąd dowiadujemy się, że p. starosta Boxa został wciągnięty na listę rodziców chrzestnych bez wyrażenia swej zgody.

O dalsze istnienie

Tow. muzycznego w Dąbrowie.

W roku ubiegłym omawiane były obszerniej w „Kurjerze Zachodnim" dzieje Tow. muzycznego w Dąbrowie, a to z racji niezdrowych stosunków, powstałych w tej pożytecznej i zasłużonej placówce kulturalnej.

Istniało wówczas ogólne mniemanie, iż jest to zjawisko przejściowe, które przy dobrej woli zarządu i członków łatwo będzie można usunąć i Tow. nadal będzie się rozwijało, krzewiąc zamiłowanie do śpiewu i muzyki, przedewszystkiem rodzimej.

Niestety, bakcyl chorobotwórczy poczynił duże postępy, a ponieważ w dalszym ciągu nie podjęto i nie przeprowadzono radykalnych środków zaradczych, wegetacja placówki przybrała niepokojące formy i przed Tow. stanęło widmo zagłady. W związku z tem odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 4 popołudniu nadzwyczajne walne zebranie zarówno czynnych, jak i wspierających członków w sprawie dalszego istnienia Tow.

Sytuacja z różnych względów jest istotnie ciężka, lecz nie beznadziejna. Dużych zaległości, w postaci zaniedbań, bezczynności, warcholstwa itp. grzechów nie da się odrazu usunąć tak, jak nie można od ręki zażegnać następstw choroby, w danym jednak razie istnieje przeświadczenie, że byle tylko ustały osobiste pretensje i animozje i wzięto się energicznie do pracy, okres rekonwalescencji będzie krótkotrwały i zasłużona placówka rozbłyśnie dawnym blaskiem, zajmując przodujące na naszym terenie miejsce wśród pokrewnych organizacyj muzyczno-śpiewaczych.

Narazie nie wysuwamy jakichkolwiek zarzutów, wierząc w dobrą wolę zarówno zarządu, jak i członków Tow. i w przekonaniu, iż trudna sytuacja, w jakiej placówka się znalazła, będzie właśnie bodźcem do intensywnej wspólnej pracy, aby można było jaknajprędzej usunąć dotychczasowe dolegliwości i postawić Tow. na właściwym poziomie. W dążeniach tych musi przyświecać myśl, iż chodzi tu o starą, zasłużoną i pożyteczną placówkę kulturalną, której upadek byłby ciemną plamą i kompromitacją sfer i osób, któreby do tego dopuściły.

Jest źle, lecz niema nic straconego i dlatego na niedzielne zebranie powinni przybyć wszyscy członkowie Tow. muzycznego, aby w atmosferze wzajemnego zaufania i chęci służenia dobrej sprawie obmyśleć środki zaradcze, zmierzające do najszybszego usunięcia dotychczasowego stanu rzeczy i przywrócenia Tow. do dawnego rozkwitu i świetności.

A więc w niedzielę wszyscy zainteresowani znajdą się na zebraniu w resursie.

Wiadomości łowieckie

NOWELIZACJA USTAWY ŁOWIECKIEJ.

Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalona została nowelizacja obowiązującej obecnie ustawy łowieckiej, przynoszące doniosłe zmiany w życiu łowieckim. Jak wiadomo, Polski Związek Stowarzyszeń łowieckich opracowywał projekt nowelizacji przez parę lat. Najważniejszymi punktami są: przymusowe należenie wszystkich myśliwych do Polskiego Związku Stow. łowieckich, przyczem ustanowione będą specjalne opłaty, pobierane łącznie z opłatami za karty łowieckie; umowy na dzierżawy terenów łowieckich zawierane będą wyłącznie w starostwach z uwzględnieniem opinji delegatów powiatowych; kary za przestępstwa łowieckie zostały unormowane; terminy ochronne są zmienione w punktach, które tych zmian wymagały; ustawa nowelizacyjna wyjdzie wkrótce i obowiązywać będzie z dniem ogłoszenia.

Delegaci Pol. Zw. Stow. Łow. na pow. Będz.: **L. Rudowski, K. Świderski.**

—o—

× **ARESZTOWANIE KONIOKRADA.** Zdziwił się onegdaj jeden z policjantów, ujrzawszy na jednej z ulic Sosnowca przejeżdżającego wozem, zaprzężonym w jednego konia znanego złodzieja Adama Niewiadomskiego, zamieszkałego obecnie w Pilicy. Nie namyślając się długo policjant zatrzymał Niewiadomskiego wraz z koniem i wozem. Zainterpelowany, skąd posiada konia z wozem Niewiadomski przyznał się, że skradł je na targu w Szczekocinach jakiemuś wieśniakowi. Koniokrada przekazano do dyspozycji władz sądowych. O zatrzymaniu złodzieja z wozem zawiadomiono również policję w Szczekocinach, która zajmie się odszukaniem poszkodowanego.

× **KRADZIEŻE.** Chaimowi Aronowi Biterowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Modrzejowska 32) skradziono aparat fotograficzny, wartości 150 zł.

E. Cierpiale z Będzina skradziono z korytarza jednego z domów w Katowicach rower, wartości 100 zł.

Żydzi bojkotują...

A może to walka konkurencyjna.

W ub. piątek w kinie „Zagłębie“ doszło do niezwykłego zajścia, którego bohaterami byli młodzi przeciwhitlerowsko usposobieni żydzi, choć być może wchodzi tu raczej w grę zawiść konkurencyjna.

Jak wiadomo, kino „Zagłębie“ wyświetla film, osnuty na tle prawdziwego i głośnego zdarzenia pt. „Wampir z Düsseldorfu“. Bohaterem filmu jest słynny Kuerten.

W piątek wieczorem jakiś nieznajomy zatelefonował do zarządu kina z żądaniem, aby natychmiast przestano wyświetlać „Wampira z Düsseldorfu“, bo jest to film niemiecki. Kierownik kina wyjaśnił, że film jest francuski, wytwórni Pathe i że aktorzy mówią po francusku.

Po jakimś czasie w kancelarji kina zjawiło się kilku żydów, którym przed stawiono urzędową legitymację filmu, stwierdzającą jego francuskie pochodzenie. Nic to jednak nie pomogło, bo wkrótce rozdawano przed kinem ulotki w żargonie, nawołujące do bojkotu kina, a duża grupa żydów zatarasowała wejście do kina. Dopiero przybycie policji oswobodziło kina „Zagłębie“ od krzykliwych bojkotników, którzy najwidoczniej w całej tej akcji kierowali się złą wolą, jak bowiem stwierdziliśmy, legitymacja ministerjalna zaświadcza, że film jest produkcji francuskiej.

Za całą tą „ideową“ robotą przeciwniemiecką ukrywa się chyba jakiś geszeft, bo czem innem sobie nie można wytłumaczyć piątkowego wybryku młodych żydów. Wybryk ten w najmniejszym stopniu nie wpłynął ujemnie na frekwencję w kinie, co dowodzi, że publiczność orjentuje się w sytuacji.

Zuchwały napad rabunkowy

na mieszkanie robotnika.

W ub. piątek wieczorem dokonano w Ząbkowicach zuchwałego napadu rabunkowego.

Mianowicie około godziny 9 wieczorem do mieszkania Piotra Duchowskiego zapukało dwóch osobników. Duchowski znajdował się podówczas w fabryce, w mieszkaniu zaś była tylko jego żona 64-letnia Antonina.

Gdy staruszka nie kwapiła się z otwieraniem drzwi, wówczas osobnicy owi oświadczyli jej, że mąż uległ wypadkowi w fabryce, a mianowicie wpadł do kanału i potłukł się, przyczem odwieziono go do szpitala i potrzebna jest książeczka Kasy chorych, znajdująca się w mieszkaniu.

Po takiem oświadczeniu staruszka szybko otworzyła drzwi, chcąc wręczyć im książeczkę i udać się z nimi do rzekomo potłuczonego męża.

Gdy drzwi otwarły się Duchowska ujrzała w progu dwóch zamaskowanych mężczyzn. Jeden z bandytów pchnął ją silnie i wyjąwszy z kieszeni nóż zagroził jej użyciem go, o ileby wzywała pomocy. Drugi osobnik, zaświeciwszy lampkę kieszonkową przeprowadził w mieszkaniu gruntowną rewizję.

Obaj bandyci domagali się od staruszki wskazania miejsca, gdzie ma ukryte jakoby 2000 zł. Gdy staruszka oświadczyła im, że nie posiada takiej sumy, bandyci dotkliwie ją pobili.

Zabrawszy z mieszkania 76 zł., zegarek i biżuterję bandyci zbiegli z mieszkania.

Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła energiczny pościg za zuchwałymi bandytami i jest już na ich tropie

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spłata pożyczki narodowej w ratach.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, subskrybentom 6 proc pożyczki narodowej, którzy wpłacili w okresie subskrypcji jedną szóstą należności za subskrybowane obligacje tytułem pierwszej raty może być pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych płatnych co miesiąc najpóźniej 5 każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 1933 r.

Subskrybentom, spłacającym należność w 10 ratach nie przysługuje prawo do bonifikaty, a po uiszczeniu całej należności obligacje będą im wydawane bez pierwszego kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r.

Subskrybent, pragnący spłacić pozostałą część należności w 10 ratach nie składa o tem osobnego pisemnego oświadczenia, lecz w terminie płatności II raty t.j. do 5 listopada 1933 r wpłaca zamiast jednej piątej całej należności połowę t.j. jedną dwunastą całej należności: tem samem uzyskuje automatyczne rozłożenie pozostałych jeszcze do zapłacenia pięciu szóstych należności w 10 ratach miesięcznych.

Raty subskrypcyjne pożyczki należy wpłacać w tej placówce, w której była wpłacona pierwsza rata przy podpisaniu deklaracji.

Funkcjonarjusze państwowi i pracownicy prywatni resztę należności na pożyczkę będą mieli automatycznie rozłożoną na 10 rat. O ileby z ulgi tej korzystać nie chcieli, lecz spłacić pozostałą należność w 5 ratach — winni o tem zawiadomić pisemnie przed sporządzeniem listy płacy.

Groźba zatopienia 7 kopalń na Śląsku.

Spółka akcyjna „Godula“ zgłosiła w okręgowym urzędzie górniczym w Królewskiej Hucie dodatkowy wniosek o zezwolenie na zatopienie kopalni „Wirek“. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie wśród robotników zatrudnionych na kopalni „Wirek“ i kopalniach okolicznych. W Związku ze zgłoszonym wnioskiem, w dniu 30 b.m. ma się odbyć konferencja zainteresowanych tą sprawą przedstawicieli społeczeństwa i załóg robotniczych.

Wiadomość ta jest o tyle niepokojąca, że ewentualne zatopienie kopalni „Wirek“ pociągnęłoby za sobą również zatopienie innych kopalni, a mianowicie kopalni „Kleofas“ w Załężu, „Błogosławieństwo Boże“ w Nowej Wsi, „Alina“ w Chochłowicach, a wreszcie kopalni „Hildebrandt“, „Lithandra“ i „Pokój“. W ten sposób za jednym zamachem uległaby zniszczeniu cała zachodnia część centralnego rewiru górniczego.

W związku z temi wiadomościami wśród społeczeństwa na G. Śląsku zapanowało wielkie podniecenie. Wszyscy spodziewają się, że na projektowanej w dniu 30 b.m. konferencji zarówno społeczeństwo i załogi robotnicze zajmą zdecydowane w tej sprawie stanowisko. Ostateczna decyzja leży w rękach urzędu górniczego w Król. Hucie.

Kronika gospodarcza.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WE WRZEŚNIU. W ciągu września polskie samoloty komunikacyjne kursowały na linjach Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin, Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki, Warszawa — Kraków (Katowice — Brno — Wiedeń, Warszawa — Gdańsk (Gdynia), Warszawa — Katowice i Warszawa — Poznań. Ogółem samoloty P.L.L. „Lot“ odbyły we wrześniu 612 lotów, przebywając w nich dystans 152.403 klm. W lotach tych polskie aparaty komunikacyjne przewiozły 1.757 osób, 18.710 kg. bagażu, 15.023 kg. towarów, 1.815 kg. poczty i 1.289 kg. gazet. Największą frekwencją cieszyły się linje Warszawa — Kraków, i Warszawa — Lwów, najmniej osób przewieziono na odcinku między Krakowem a Katowicami.

OBOWIĄZEK NADSYŁANIA BILANSÓW ROCZNYCH I SPRAWOZDAŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH. Ministerstwo przemysłu i handlu przypomina, że na zasadzie postanowień art. 110 i 127 prawa akcyjnego z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 39-1928 poz. 383), spółki akcyjne obowiązane są do nadsyłania Ministerstu bilansów rocznych i sprawozdań wraz z protokułami walnych zgromadzeń, które je zatwierdziły oraz materjałów sprawozdawczych, dotyczących zmian wysokości kapitału zakładowego spółki pod rygorem skutków przewidzianych w art. 168 prawa akcyjnego.

ELEWATOR ZBOŻOWY P.Z.P.Z. W GDYNI. Państwowe zakłady przemysłowo - zbożowe mają zamiar zbudować w Gdyni elewator zbożowy. Gdyby zamiary te doszły do skutku, rola państwowych zakładów przemysłowo - zbożowych w eksporcie zbóż byłaby bardzo wielka. Siłą rzeczy państwowe zakłady przemysłowo - zbożowe musiałyby się zająć eksportem wszystkich pięciu zbóż, a także roślin strączkowych. Niewiadomo, czy tego rodzaju utrwalenie etatyzacji handlu zbożem uważać można za celowe. W kołach handlowych podnoszą zresztą, że przypuszczalnie już wkrótce przestaniemy być krajem eksportującym żyto.

KOMISJE SZACUNKOWE DLA SPRAW PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. W związku z projektem nowej ordynacji podatkowej, która przewiduje ewent. uchylenie komisyj szacunkowych dla spraw podatku przemysłowego, Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż sprawa odnowienia składu komisyj aż do czasu wydania ordynacji jest nadal aktualna Z tego też powodu przy przeprowdzaniu uzupełniających wyborów członków i zastępców komisyj szacunkowych i odwoławczych do spraw podatku przemysłowego stosować należy obowiązujące przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Równocześnie Ministerstwo przedłużyło do końca października termin składania list kandydatów, jakie izby przemysłowo - handlowe przedstawić mają władzom skarbowym.

PODWYŻSZENIE CŁA OD DROBIU W NIEMCZECH. Władze niemieckie od dnia 1 października r.b. podniosły cło od drobiu żywego (z wyjątkiem gęsi) z 11 do 40 RM. od 100 kg. Ponieważ kraje, z któremi zawarte zostały umowy handlowe, opłacają cło w wysokości 6 RM., przeto dowóz drobiu z Polski do Niemiec przez wprowadzenie powyższego cła zostanie całkowicie zahamowany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 21 października.

Dewizy: Belgja 124.30, Gdańsk 173.40. Holandja 359.60. Kopenhaga 128.00. Londyn 28.65—28.64. Nowy Jork 6.30—6.28. Paryż 34.88. Praga 26.47. Szwajcarja 172.70. Sztokholm 148.50. Włochy 46.95.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.28—6.27. Rubel złoty 4.70. Dolar złoty 9.00. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.80. Marki niemieckie (banknoty) wobrotach prywatnych 210.00—210.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.05.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00—51.25 (odcinki po 500 dol.) 52.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.65 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.75; 5 proc. konwersyjna 50.25 (drobne odcinki) 50.00; 10 proc. poż. kolejowa 103.00.

Akcje: Bank Polski 80.00—80.25.

KOMUNIKATY

= **PORANEK W KINIE „EDEN“.** Dziś urządzony zostaje w kinie „Eden“ poranek na którym wyświetlany będzie film z najrozkoszniejszą gwiazdą ekranu Anny Ondra p. t. „Baby“ (Dziewczątko) początek o godz. 10.30. Ceny miejsc od 25 gr.

= **WYSTAWA ZRZESZENIA ARTYSTÓW-PLASTYKÓW „BLOK“.** Zrzeszenie zawodowych artystów-plastyków Zagłębia Dąbrowskiego „Blok“ otwiera w niedzielę dnia 29 b.m. w gmachu seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu (Wawel) wystawę obrazów i rzeźb. W wystawie biorą udział członkowie zrzeszenia i goście zaproszeni z Krakowa i Śląska. Wystawa ze względu na pierwszą imprezę zrzeszenia, dobór prac o jaknajwyższym poziomie artystycznym i ze względu na to, że nosić będzie charakter naukowy, szczególnie dla młodzieży szkolnej, powinna w społeczeństwie zagłębiowskiem budzić jaknajszersze zainteresowanie.

= **PRZED ROCZNICĄ NIEPODLEGŁOŚCI** W związku z przypadającą na dzień 11 listopada 15-tą rocznicę odzyskania Niepodległości we wtorek 24 b.m. odbędzie się w Sosnowcu w Magistracie o godz. 19.15 zebranie organizacyjne komitetu obywatelskiego.

= **ODPRAWA INSTRUKTORÓW I PODINSTRUKTORÓW.** Dnia 23 i 24 b.m. o godz. 6 popołudniu w sali konferencyjnej starostwa przy ul. Sączewskiej, odbędzie się odprawa wszystkich instruktorów i podinstruktorów (nauczycielek-li) O. P. G. z terenu Będzina, na której p. insp. Dzioboń poruszy najaktualniejsze sprawy obrony O. P. G. Obecność wszystkich pp. instruktorzw jest konieczna.

= **ODCZYTY O OBRONIE PRZECIWGAZOWEJ.** Zgodnie z wiadomością podaną w „Kurjerze Zachodnim“, okręgowy wydział oświaty pozaszkolnej P. M. S. w Sosnowcu organizuje od dnia 23 b.m. do 14 grudnia b.r. włącznie szereg odczytów z zakresu obrony przeciwgazowej. Odczyty ilustrowane będą przezroczami, poczem wyświetlany będzie film p. t. „Widmo wojny gazowej“.

Odczyty obejmują następujące miejscowości: Grodziec szk. nr. 1 — dnia 23.10; Grodziec szk. nr. 2 — dn. 24.10; Łagisza — 25.10; Sarnów — 26.10; Preczów — 27.10; Psary — 28.10; Strzyżowice — 29.10. Wojkowice Komorne — 30.10; Żychcice — 31.10; Bobrowniki — 3.11; Dobieszowice — 4.11; Rogoźnik — 5.11; Tąpkowice — 6.11; Pyrzowice — 7.11; Ożarowice — 8.11; Sączów — 9.11; Siemonia — 10.11; Góra Siewierska — 11.11; Gołąsza — 12.11; Dąbie — 13.11; Wojkowice Kościelne — 14.11; Trzebiesławice — 15.11; Ujejsce — 16.11; Gołonóg szk. nr. 2 — 17.11; Gołonóg szk. nr. 1 — 18.11; Ząbkowice — 19.11; Tuczna Baba — 20.11; Łosień — 21.11; Łęka — 22.11; Okradzionów — 23.11; Strzemieszyce Małe — 24.11; Strzemieszyce Wielkie — 25.11; Niemce — 27.11; Porąbka 28.11; Klimontów — 29.11; Niwka — 30.11; Zagórze szk. nr. 1 — 1.12; Zagórze szk. nr. 2 — 2.12; Józefów — 3.12; Dąbrowa szk. nr. 4 — 4.12; Sosnowiec szk. rzemiosł — 5.12; Sosnowiec szk. nr. 10 i 22 — 6.12; Sosnowiec szk. nr. 16 — 7.12; Sosnowiec szk. nr. 19 — 8.12; Czeladź szk. nr. 1 — 9.12; Będzin szk. nr. 7 — 10.12; Będzin szk. nr. 1 — 11.12; Będzin szk. nr. 3 — 12.12; Będzin szk. nr. 6 — 13.12; Będzin szk. nr. 5 — 14.12.

Rozumiejąc doniosłość uświadomienia i przygotowania wszystkich obywateli do obrony przeciwgazowej okręg. wydz. ośw. pozaszk. P. M. S. zwraca się tą drogą do duchowieństwa, nauczycielstwa, członków kół L. O. P. P. i O. P. G., członków kół P. M. S. w pow. Będzińskim z gorącą prośbą zachęcenia ludności do tłumnego korzystania z wykładów.

Niszczenie zwierzostanu

PRZEZ SIDLARZY I WNYKARZY

Dobiegający końca sezon łowiecki na kuropatwy wypadł w Kieleckiem gorzej niż wnosić należało z zapowiedzi letnich.

Mimo pomyślnego przezimowania kuropatw głównie dzięki na szeroką skalę przeprowadzonej przez miejscowe towarzystwa łowieckie akcji dożywiania zwierzyny w terenie, ogromne szkody wyrządzili sidlarze. Trzeba powiedzieć, że sidlarstwo na wsiach w naszem województwie rozpowszechniło się w ostatnich latach w tym stopniu, że są całe wsie, uprawiające ten niszczący zwierzynę proceder.

Sidlarze rozstawiają wnyki w miejscach, oddalonych o kilkanaście kilometrów od miejsc swego zamieszkania, wyrządzając olbrzymie szkody. Należy zauważyć, że jeżeli władze w energiczny sposób nie podejmą walki z plagą sidlarstwa, to w niwecz obrócą się wielkie wysiłki tutejszych Tow. łowieckich, które ogromnym nakładem pracy, kosztów i fachowego znawstwa podniosły w ciągu kilku lat w Kieleckiem zwierzostan w niektórych okolicach o 100 proc. w stosunku poprzedniego.

Podjęcie akcji byłoby tembardziej wskazane, ponieważ obecnie rozpoczął się od wczoraj sezon polowania na zające, co stwarza znowu pole do wnykarskiego procederu.

—o—

Zamach na bóżnicę

W CZELADZI.

Przed kilku dniami wieczorem grupa żydów modlących się w bóżnicy w Czeladzi usłyszała nagle silny huk, który powtórzył się kilkakrotnie. Wywołało to zrozumiały popłoch, a kilku z obecnych zawiadomiło o tem policję, twierdząc, iż na bóżnicę dokonano zamachu.

Rabin Lewenthal, który zjawił się również w komisarjacie wyraził nawe przypuszczenie, że zamach mógł być dziełem narodowych socjalistów. Po przeprowadzonem śledztwie okazało się, że „zamachu“ dokonało kilku łobuzów, którzy zniszczyli drzwi.

GŁOSY PUBLICZNE.

Misje katolickie.

Otrzymaliśmy następujące uwagi.

Społeczeństwo katolickie obchodzi dziś święto ogólnej „mobilizacji misyjnej“. Bowiem dzień 22 października poświęcony jest w całym świecie katolickim propagandzie wielkiego dzieła rozkrzewiania misji. Czem są misje katolickie i jakie jest ich znaczenie winno być dla każdego katolika — Polaka jasne i zrozumiałe. Wszak jesteśmy społeczeństwem katolickiem. Byliśmy w przeszłości przedmurzem chrześcjaństwa. Szczycimy się, że przyłączyliśmy do Kościoła Litwę, a rozsiane po dalekich ziemiach prochy polskich kapłanów i zakonników nieraz męczenników i świętych — są świadectwem naszego udziału w wielkiej przez wieki prowadzonej akcji misyjnej. Uczestniczymy w niej i dzisiaj, w Indjach, Chinach, Japonji, w puszczach Afryki środkowej, Rodezji na Madagaskarze w dziewiczych lasach nad Amazonką, w najbardziej egzotycznych zakątkach globu pracują misjonarze polscy.

Idea misyjna nie wymaga u nas tłumaczenia, jest ona w istocie swej dla każdego katolika-Polaka sama przez się zrozumiała.

Dzisiejsze społeczeństwa interesują się naj rozmaitszemi zagadnieniami życia, cieszą się nowemi wynalazkami, szerokiemi krokmi idą naprzód, dążą do unifikacji, tęsknią za jednością pragną wyrównania przeciwieństwa, ale środków do tego szukają na drodze ideologji niewystarczającej bo niedotykającej samej istoty rzeczy ludzkiego ducha. Uniwersalistyczne hasła humanitaryzmu wielkie programy przebudowy społecznej, plany wspólnego uregulowania ekonomicznych warunków na całym globie, to wszystko nie zdoła stworzyć z ludzkości jednym duchem owianej i wspólnemi zasadami kierującej się całości. To tylko formy współżycia, to tylko pokost europejskich form z wspólnotą duchowych ideałów nie mające nic wspólnego. Trzeba nam pamiętać i zrozumieć, że nie formy decydują, by ludzie poczuli się braćmi. Nie forma zdoła zbliżyć ludzkość, lecz ideowe podstawy światopoglądu, a tych najistotniejszym wyrazem jest religja. Akcja misyjna kładzie podwaliny pod przyszłą jedność. Motorami tej akcji są dzisiejsze społeczeństwa katolickie. Mało jest jednak u nas katolików, którzy zastanawiają się nad poważnem znaczeniem Misji Katolickiej, a czas byłoby zrozumieć ich znaczenie i pośpieszyć im z pomocą. Modlitwy, powołania, jałmużny oto cele dnia misyjnego. Złóż jeden z tych wielkich datków na cel najwyższy i najpiękniejszy, na cel, którego nie prześcigną żadne inne, bo na cel rozkrzewiania wiary Chrystusowej. Modlitwa i jałmużna dnia tego będą dowodem naszej wdzięczności wobec Boga za Wiarę, jakiej nam udzielić raczył.

N. N.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT NA KONTRABASIE.

Dnia 23 b.m. o godz. 16.55 nada rozgłośnia warszawska oryginalną audycję. Będzie to rzadko spotykany występ artysty - wirtuoza na kontrabasie, p. Ludwigo Juchta, który swą niezwykłą grą i artyzmem w podziw wprawiał bywalców sal koncertowych całej Europy i Ameryki. Program zawiera Sonatę Ecclesa, oraz mniejsze utwory o charakterze wirtuozowskim.

„TRAVIATA“.

Dnia 23 b.m. o godz. 20 rozgłośnia warszawska nadaje znaną, lecz zawsze chętnie słuchaną operę Verdiego „Traviatę“, z płyt gramofonowych w znakomitem wykonaniu zespołu teatru „La Scala“ w Medjolanie. Czołowe partje śpiewają: Mercedes Capsir, Lionello Cecil i Carlo Galeffi. Całość prowadzi Lorenzo Molajoli.

NIEDZIELA 22 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 9.05 — Gimnastyka. 9.20 — Muzyka z płyt. 9.40 — Muzyka z płyt. 9.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 — Transmisja nabożeństwa z Poznania. 10.45 Muzyka religijna z płyt. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne. 12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej — w programie muzyka operetkowa. 13.00 — Pogadanka. 13.12 — D. c. poranku muzycznego. 14.00 — Ks. dr Bolesław Rosiński. „Serce czy rozum“. 14.15 Wiadomości bieżące. 14.20 — Polskie pieśni w wyk. chóru Zaremby i Maryli Karwowskiej (sopran) 15.00 — Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Tad. Seredyńskiego. 15.45 — Końcowy fragment meczu ligowego piłki nożnej Ruch — Ł.K.S. 16.00 — Program dla dzieci. 16.30 — Naznakomitsi wirtuozi. 16.45 Wstęp do „Irydjona“ Z. Krasińskiego — Kwadrans literacki. 17.00 — „Dysk i książka“ — wygł. p. Barbara Godycka - Ćwirko. Słuchowisko. 18.40 — Pr... Stanisław Ligoń: 17.17 — „Małopolskie pieśni ludowe“. 18.00 „Bery i bojki śląskie“. 19.05 — Dr. Antoni Wieczorek: „VII międzynarodowy salon fotografiki w Polsce 1933“. 19.20 — Rozmaitości. 19.25 — Wiadomości sportowe. 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ — w opracowaniu Brunona Winawera. 19.50 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry pod dyr. Stanisława Nawrota i Oli Obarskiej — piosenki. 21.00 — Odczyt. 21.15 „Na wesołej fali lwowskiej“. 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.25 — Muzyka taneczna z kawiarni „Adria“ w Warszawie. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — D. c. muzyki tanecznej.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

ZA PORZUCENIE DZIECKA.

Przed Sądem okręgowym stanęła wczoraj nielegalna para: 21-letnia Prakseda Król i 36-letni Jan Korecki z Katowic, oskarżeni o podrzucenie 2-miesięcznego dziecka. Żyli przez 4 lata w konkubinacie — ona była nauczycielką, on urzędnikiem. Nie odczuwali narazie, czem się to może skończyć.

Aż zaczęły spadać na nich nieszczęścia — jedno za drugiem. Ona straciła posadę, on zotsał zredukowany. Widmo nędzy zajrzało im w oczy. Drobne oszczędności rozpłynęły się, coraz mniej było do sprzedania z rzeczy domowych. Wreszcie gospodarz, któremu nie płacili komornego, usunął ich z mieszkania.

Był wtedy mrozny styczeń, a tu trzeba było iść na tułaczkę. Ją z dzieckiem przygarnęła nakrótko litościwa koleżanka, on nocował u kolegi. Ale tak długo trwać nie mogło. Odeszli i znów znaleźli się na ulicy — bez pracy, dachu nad głową i chleba. A tu maleństwo, płacząc żałośnie, domagało się pokarmu. Wędrowali od przytułku do przytułku, by dziecko umieścić — ale ich starania okazały się daremne.

Wreszcie powędrowali piechotą do Sosnowca. Stanęli przed Kasą Chorych — on poczekał, ona zaś weszła do poczekalni, oddała dziecko jakiejś kobiecie z prośbą, by je na chwilę potrzymała i — uciekła.

Przed sądem z płaczem wyznali oboje swą winę. Sąd skazał ich po roku więzienia, chcąc jednak dać im możność znalezienia pracy i biorąc pod uwagę dotychczasową ich niekaralność, zawiesił im wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

KRONIKA ZAWIERCIA

350 robotnikow znajdzie pracę.

Jak donieśliśmy we wtorkowym numerze, fabryka szkła dawniej S. Reich i Ska w Zawierciu uruchamia z dniem 2 listopada rb. trzeci piec. Uruchomienie trzeciego pieca nastąpi w związku z otrzymaniem przez fabrykę, dzięki staraniom zarządu i dyrekcji, poważnych zamówień z różnych krajów, a nie z Sowietów, jak pierwotnie podaliśmy. Jak nas informują, narazie niema widoków na otrzymanie zamówień sowieckich.

W związku z uruchomieniem trzeciego pieca fabryka przyjmie 350 ludzi, przeważnie fachowców. Obecnie stan zatrudnionych w fabryce wynosi 790 ludzi, od listopada zaś ogólna ilość robotników wynosić będzie 1140.

SPORT

A. K. S. (Niwka) — REPREZENTACJA SZKOŁY GÓRNICZEJ (Dąbrowa) 3:0.

Wczoraj na boisku Samsona w Modrzejowie odbył się interesujący mecz piłkarski między reprezentacją szkoły górniczej a A. K. S.-em. Zespół szkolny, który w b.r. pokonał „Zagłębie“, odniósł w Modrzejowie porażkę w stosunku 0:3. Zespół A. K. S. znajduje się obecnie w doskonałej i może być groznym przeciwnikiem nawet dla klubów A klasowych.

FABLOK (Chrzanów) — O. T. S. (Olkusz).

Dzisiaj o godz. 14.30 w parku pod Czarną Górą w Olkuszu odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną „Fablok“ z Chrzanowa, a O. T. S. z Olkusza.

A. K. S. STRZELEC — „BRYGADA“..

Zapowiedziane na dzisiaj spotkanie piłkarskie między Brygadą ze Strzemieszyc a Zewem z Niemiec zostało odwołane z powodu choroby dwóch graczy Zewu. Natomiast na boisku Brygady w Strzemieszycach gospodarze rozegrają koleżeński mecz ze Strzelcem ze Strzemieszyc Małych. Początek o godz. 14 O godz. 13 przedmecz rezerw.

Rozwód włoskiego następcy tronu.

W stolicy Belgji krążą uporczywe pogłoski na temat rzekomo rychłego unieważnienia przez papieża małżeństwa córki króla Alberta, Marji Jose, z włoskim następcą tronu, ks. Humbertem.

Wybitni ginekolodzy mieli orzec, iż żona następcy tronu nie może mieć potomstwa. Ponieważ ks. Humbert jest jedynym synem włoskiej pary królewskiej zagadnienie następstwa tronu stało się obecnie niezwykle palące. Według ustawodawstwa włoskiego małżeństwo może być jedynie unieważnione przez Ojca św.

Ostatnia wizyta premjera belgijskiego de Broqueville oraz ministra finansów Jaspara w Watykanie pozostawały rzekomo w bezpośrednim związku z powyższą procedurą rozwodową.

Fałszywy lekarz i szpieg

przez długie lata bezkarnie grasował w Czechach.

Po długich i bezowocnych poszukiwaniach, policji czeskiej udało się aresztować niebezpiecznego oszusta i szpiega, emigranta rosyjskiego, Leonicza Wersona.

B. oficer armji carskiej, w czasie wojny domowej członek armji Denikina, poprzez Polskę i krótkotrwałą służbę w armji Bałachowicza, niebieski ten ptak dostał się do Czech. Ażeby zdobyć pozycję w życiu, sfałszował wszystkie swoje dokumenty i rzekome dyplomy i na ich podstawie zaczął wykonywać praktykę lekarską. W szczególności zdobył sobie dużą sławę, jako specjalista leczenia raka. Z niesłychaną wprost bezczelnością Werson zdołał dostać się do jednego z sanatorjów praskich, gdzie wstrzykiwał pacjentom wynalezione przez siebie serum przeciwko rakowi. Jasne jest, że był to środek zupełnie bezwartościowy dla pacjentów, natomiast Wersonowi dawał duże dochody.

Po pewnym czasie, opuścił Pragę i przewędrował na drugi koniec Czech Na terenie Rusi Przykarpackiej, sprzedawał swój „środek do zwalczania gruźlicy“. Dzięki niezwykłemu tupetowi, żywości temperamentu i doskonałemu wyglądowi, Werson posiadł szerokie koła znajomych, między którymi były poważne osobistości ze świata uczonych, polityków i dostojników państwowych. Co pewien czas wypuszczał ze swego „laboratorjum“ jakiś nowy medykament Duże pieniądze zarobił na „skutecznym“ środku, dopomagającym do odzwyczajenia się od palenia papierosów. Środek ten, zwany „antiseptal“ dziś jeszcze jest sprzedawany w wielu aptekach czeskich.

Werson nie ograniczał się jednak do wynalazków medycznych i praktyki lekarskiej. Rzucił się nieopatrznie w grząską dziedzinę szpiegostwa i na tem ostatecznie się załamał. Początkowo był agentem wywiadu angielskiego, następnie zaś, udawszy się do Rosji, jakoby w celu odkopania jakiegoś skarbu, został aresztowany i po kilkomiesięcznem więzieniu wstąpił do służby szpiegowskiej dla Rosji. W r. 1930 Werson przybył ponownie do Czechosłowacji i tu przez dłuższy czas grasował, zdobywając swym tupetem i przez swoje stosunki najtajniejsze wiadomości, dotyczące organizacji armji czeskiej. Są dane, że pracował również dla wywiadu niemieckiego.

Aresztowanie fałszywego lekarza i szpiega wywołało duże wrażenie w kołach jego znajomych. Policja ma nielada pracę z rozwikłaniem wszystkich tajemnic i sprawek dr. Wersona

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
ORZEŁ: Niepotrzebna.
ROSA: Jego ekscelencja subjekt.

Ku czci Chrystusa Króla.

W przyszłą niedzielę tj. 29 bm. odbędzie się w Olkuszu uroczystość ku czci Chrystusa Króla, połączona z poświęceniem sztandaru misyjnego P.. D. Z. R. Program święta następujący: uroczysta suma z procesją do ołtarza-tronu, ustawionego na skwerku przy kaplicy św. Jana Kantego. Poświęcenia sztandaru pierwszego koła misyjnego w djecezji kieleckiej dokona dyrektor djecezjalny ks. dr. Józef Pawłowski z Kielc. Po sumie akademja w sali kina „Orzeł“, na którą złożą się: popisy chóru „Hejnału“, referat misjonarza ojca Kominka z Krakowa, śpiewy, deklamacje i żywe obrazy, wykonane przez SMP. z Olkusza.

× **ODZNACZENI.** Pp. starosta Gliszczyński i powiatowy komendant PW. i WF. kpt. Zwarycz zostali odznaczeni przez państwowy urząd wych. fiz. i przysp. woj. komendancką honorową odznaką P. W.

× **POŚWIĘCENIE REMIZY.** W dniu 29 bm. odbędzie się poświęcenie remizy strażackiej w Szycach, gm. Cianowice. Wieczorem odbędzie się zabawa w świetlicy uniwersytetu ludowego w Szycach.

× **DOŻYWIANIE DZIATWY NAJBIEDNIEJSZEJ** w szkołach powszechnych w Olkuszu rozpocznie się z początkiem listopada. Dożywianie obejmie Związek pracy obyw. kobiet łącznie z komitetami rodzicielskimi i przy poparciu komitetu pomocy bezrobotnym.

× **PERSONEL K. CH. W OLKUSZU NABYYWA MASKI.** W związku z kursem przeszkoleniowym obrony lotniczo-gazowej, prowadzonym obecnie przez powiatowy komitet LOPP. w Olkuszu, personel K. Ch. w Olkuszu postanowił zakupić dla wszystkich maski gazowe.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Na terenie powiatu Olkuskiego zanotowano w ub. tygodniu: 5 wypadków błonicy, 2 — nagm. zapaleń opon mózgowych, 2 — odry, 1 — róży i 1 — krztuśca.

× **ECHA PROWOKACJI.** W sprawie obelżywych wyrazów, rzuconych przez b. ucznia 8 kl. miejscowego gimnazjum Szapsę Wolfina na kolegę szkolnego katolika: „ty polski psie“, miejscowa policja prowadzi dochodzenie, celem pociągnięcia winowajcy do odpowiedzialności za obrazę uczuć narodowych. W związku z tą prowokacją panuje w Olkuszu pewne poruszenie wśród mieszkańców chrześcjan.

× **WOJNA W K.S. MAKABI.** Na ostatniem zebraniu komisji rewizyjnej żyd. klubu sport. Makabi w Olkuszu postanowiono wykluczyć z zarządu dwóch członków, mianowicie pp. Kruka i Glajtmana za samowolne oddanie majątku klubu organizacji sjonistycznej w Olkuszu.

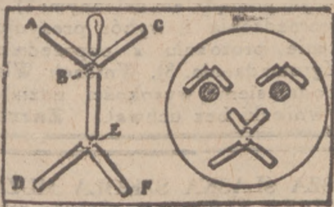
× **POŻAR W SĄSPOWIE.** Dnia 19 bm. wskutek zaprószenia ognia spaliły się dom mieszkalny i stodoła ze zbożem, należące do Wiktora Wawra w Sąspowie, gm. Sułoszowa.

× **NIE CHCIANO SPRZEDAĆ BENZYNY.** W czasie przejazdu do Kielc w dn. 20 bm. właścicielowi autobusu Polakowi z Olkusza stacja benzynowa w Miechowie nie chciała sprzedać benzyny, tłomacząc się tem, że benzynę... ma tylko dla swoich. Na skutek interwencj i zagrożenia policją, sprzedano w drodze łaski 5 litrów. Dzierżawcą stacji benzynowej jest żyd.

NA NIEDZIELĘ

ŻYJĄCE FIGURY Z ZAPAŁEK.

Zabawka ta polega na właściwości rozprężania się drzewa pod wpływem wody. Bierzemy 3 zapałki, jedną z nich łamiemy, pozostałe nadłamujemy i układamy w figurę, jak podano na rysunku.



Jeśli na punkt B i punkt E puścić krople wody, figurka zacznie się poruszać, jakby miała ręce i nogi. Wygląda to zabawnie i może towarzystwo zebrane rozśmieszyć. Można też nadłamane zapałki ułożyć w „księżyc", jak podano na rysunku. Będzie się taki księżyc marszczył i śmiał.

DZIWY SIÓDEMKI.

Gdy postęp arytmetyczny, którego pierwszym wyrazem i różnicą jest 15873 mnożyć będziemy przez 7, otrzymamy... o, dziwo.

A więc liczby 15873, 31746, 47619, 63493, 79365, 95238 i t. d. mnożone przez 7 dadzą zawsze liczbę złożoną z sześć razy powtórzonej tej cyfry, którą mnożono w postępie, i to kolejno od jedynki począwszy:

1.15873 x 7 = 111.111
2.31746 x 7 = 222.222
3.47619 x 7 = 333.333
4.63493 x 7 = 444.444
5.79365 x 7 = 555.555
6.95298 x 7 = 666.666

9.142857 x 7 = 999.990

Warto się zastanowić — dlaczego?

ROZRYWKI UMYSŁOWE.

SZARADA.
(Ułożył M. F.).

Do rosołu pierwsze czwarte
To dla smaku wiele warte,
A gdy w środek dam dwa tony,
Mam mój przysmak ulubiony.

TRÓJZNACZNIK.
(Ułożył M. F.).

a) Jużem oczy wypłakała,
bo on czwarty rok w niewoli...
b) Matuś zerwać mi kazała,
a mnie serce ciągiem boli...
c) Bom straciła już nadzieję,
w nocy łzami go obleję...

SZARADA SEZONOWA.
Ułożył: „Avos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwsza + druga jest moneta,
Gdy ta ma dźwięk, to — zaleta;
Trzeci — polski piewca znany;
Trzecia + czwarta — kraj kochany;
Piąta tutaj jest czasownik;
Szóstą każdy ma domownik;
Całość: Okres jest sezonu...
Więc zgadujcie bez rezonu....

SZARADA KRAJOZNAWCZA.
(Ułożył: „Avos" z Dąbrowy Górniczej).

Z tą szaradą krótka sprawa
Pierwsza do potraw — przyprawa;
Druga wspak — zaimek znany;
Trzecia zrzesza różne stany;
Całość: Nazwa będzie miasta...
Na tem kończę, no i basta...

FIGLIKI.
(Marjan Müller — Sosnowiec).

1) Posadź drzewo przed więzieniem,
niechaj rośnie i zakwita,
a wzamian stolica w Europie
pięknie Cię powita.
2) Za literą grecką, gdy przedmiot
na odpadki stanie,
wtedy wywoła zgoła niepotrzebnie
wielkie powstanie.
3) Część twarzy w literze,
wcale dobrze się czuje,
skoro na całości
prawnik się wzoruje.
4) Weź zaimek łaciński i złącz
z marą dla przyzwoitości,
a otrzymasz komisowe
za swoje czynności.

ZA NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE 4 NAGRODY KSIĄŻKOWE.

Rozwiązanie nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 26 b.m.

ROZWIĄZANIE
łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dnia 15-go b..m.

1) Krzyżówka: Wyrazy poziome: 1) Syn. 2) Neptun. 3) Dom. 9) Ea. 10) Ser, 11) Tandem. 14) Raj. 17) Fiok. 18) Bila. 21) Opal 22) Raca, 23) Odal. 24) Noga. 25) Oko. 27) Tarpan. 31) Tur. 33) Aa. 34) Aga. 35) Natron. 36) Rym.

Wyrazy pionowe: 1) Sos. 2) Ner. 3) Nit. 4) Pen. 5) Tad. 6) Nim. 7) Dar. 8) Maj. 12) Ambona. 13) Emalaja. 15) Ikar. 16) Gong. 19) Id. 20) La. 25) Osa. 26) Ona. 27) Ton. 29) Par. 30) Non. 31) Ter. 32) Rum.

2) Arytmograf historyczny: „Dwudziestopięciolecie Montwiłła Mireckiego.

3) Jubileuszowa szarada: „Jubileuszowa pielgrzymka Polaków do Rzymu".

Nagrody otrzymali pp.:

F. Ja—cka z Sosnowca, K. Olesiakówna z Będzina, W. Nowakówna z Sosnowca, J. Wewiórski z Dąbrowy Górn.

P. K. Jurkowskiego z Sosnowca prosimy o przybycie do naszej Administracji w sprawie łamigłówek.

PLAMKA NA SŁOŃCU SZCZĘŚCIA.

— Jakże się powodzi córce pani po zamążpójściu?

— Dziękuję, bardzo dobrze. Ma bardzo ładne mieszkanko z ogrodem, miłych sąsiadów, dobrą służącą — nie znosi tylko swojego męża — no, ale nie można przecież wszystkiego mieć odrazu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

BUCHALTER
bilansista z znajomością korespondencji polsko - niemieckiej, poszukuje jakiejkolwiek posady. Przyjmie także pracę godzinową Łaskawe zgłoszenie do „K. Z.“ pod „Pracowity“. 7272

MŁODA
inteligentna panienka z ukończeniem szkoły handlowej poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Wiadomość „Kurjer Zachodni“. 7316

INTELIGENTNY SZOFER
mechanik z kilkuletnią praktyką b. dobremi świadectwami — bez nałogów poszukuje posady zaarz, lub później. Oferty proszę kierować do Administracji „K. Z.“ pod — M. Z. 7367

WYTWÓRNIA
przyjmie pracowniczkę z kaucją zł. 100. Wynagrodzenie miesięczne zł. 30. Oferty pod „Wytwórnia“ do Administracji. 7417

PRZYJMĘ
posadę kasjera, inkasenta w solidnej firmie, kaucja. Administracja „Kurjera Zachodniego“ pod T. 7391

PANIENKĘ
inteligentną, energiczną, samodzielną przyjmie na praktykę zaraz księgarnia „Polonja“ Sosnowiec. 7413

POTRZEBNA
służąca, umiejąca gotować. Zgłoszenia do Administracji pod „Służąca“.

KUPNO i SPRZEDAZ

PIEC
duży majolikowy ozdobny do sprzedania. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8. 7399

DRZEWKA
owocowe, wyborowych odmian, grusze i jablonie sprzedaje: Kaszyński, Zawiercie, Senatorska. 7398

KAFLE
kolorowe, białe sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Kaflarnia, Siewierz, Rynek 34. 7345

KUPIĘ
wagon węgla kostka I zapłacę manufakturą. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par“, Warszawa, Bracka 17 „Manufaktura“. 8356

KUPIĘ
okazyjnie radjoaparat do sieci. Zgłoszenia: Sosnowiec, Skrzynka pocztowa 182. 7387

MASZYNĘ
„Singera“, damska w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy, Sienkiewicza 6. 7386

HARMONJĘ
różne, stoliczkowe, accordiony, komplety. Sprzedaję, zamieniam, reperuję. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski. 7385

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane kupuje od rodziców lub dorosłych Księgarnia „Polonja“ Sosnowiec Hale Rozwoju. 7412

NAUKA I WYCHOW

TAŃCÓW
modnych i narodowych wyucza art. balt. K. Wrzeszcz w Sosnowcu ul. Sienkiewicza Nr. 17a. Zapisy przyjmuje codziennie w tej samej sali od godz. 19 do 21 do rozpoczęcia kursów tańców i w Katowicach, Szopena 8. 7407

UDZIELAM LEKCJI
języka niemieckiego. Łask. zgłosz.: Sosnowiec — tel. 1-91. 8319

TAŃCÓW
najmodniejszych wyucza NINA CICHONIOWA, Dęblińska 13 lokal Ogniska nauczycieli poniedziałki, piątki. Gimnastyka rytmiczna dla pań i dzieci. Udzielanie lekcyj prywatnych Konrada 1, II p. (boczna Aleja). 7410

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
od zaraz różne lokale w domu położonym w Gołonogu przy kopalni „Flora“ nadające się na: szpital, kino, restauracje, sklepy spożywcze ,galanteryjne, zakłady krawieckie, szewskie, fryzjerskie itp. Do przystanku tramwajowego 10 minut drogi pieszej. Wiadomość u Józefa Macieja Wartaka, Gołonóg, ul. Florowska. 7265

6 POKOI
z kuchnią Sosnowiec, Wiejska 8 do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Targowa 4 m. 14. 7416

PIĘKNE
5-cio pokojowe mieszkanie do wynajęcia.— Zgłoszenia: Małachowskiego 22—5. 7346

POSZUKUJE SIĘ
lokalu na pracownię cukrowniczą. Zgłoszenia do Administracji pod Lucyna. 7406

SKLEPY
wynajmę Żeromskiego róg Orlej. Pożądany skład apteczny. — Wiadomość na miejscu. 3425

DO WYNAJĘCIA
w centrum pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem i telefonem. Telefon 7-93. 7397

2 POKOJE
komfortowe z wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Prosta 12. 7394

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, możliwie z wodą, czynsz mogę dać zgóry. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“, Dąbrowa. 7382

DO WYNAJĘCIA
w śródmieściu lokal handlowy, 7 pokojowy ze sklepem. Wiadomość w Administracji. 7384

DWA POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz.— Wiadomość: Narutowicza 19 w Zagłębiance. 7417

ROZNE

WAŻNE!
Wszystkim dbającym o zdrowie poleca się obiady z 3-ch dań smaczne, urozmaicone na maśle. Wiadomość. „Kur. Zachodni“ inżynierowa. 7392

SYNDYK TYMCZASOWY masy upadłości Borucha Lipmana, adwokat Halina Awrutin, ogłasza iż w dniu 25 października 1933 r. o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się zebranie wierzycieli w celu utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego. Syndyk Tymczasowy Adwokat Halina Awrutin. 7308

KAFLE
Białe i kolorowe, płytki ścienne, posadzki, cegłę ogniotrwałą, płyty piekarskie oraz wszelkie przybory do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje A. Fiszel, Będzin, Kołłątaja 18. 5443

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5822

KINO
„Apollo“ w Sosnowcu do wydzierżawienia. Wiadomość: Kaliska 43, Sklep. 7388

DLA DZIECI ŚRODKI ODŻYWCZE
poleca skład apteczny Maurycy Reiner. 5737

BILETY WIZYTOWE
pieczątki kauczukowe i metalowe zamawiać można w „Książnicy Zagłębia“ — Dąbrowa Sobieskiego 17 — Tel. 2-04. 7237

FORTEPIAN
krótki prawie nowy, **światowej marki** z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni pod Fortepian. 7380

GUSTOWNY KAPELUSZ DAMSKI NA SEZON JESIENNY dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA“ Sosnowiec, 3-go Maja 23. Ostatnie świeże modele. Ceny niskie. 5903

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK
Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4375

W A P N O
budowlane, grube, wysokoprocentowe, I-go gatunku — polecają Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA“ — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 7008

PIANINA i FORTEPIANY
po cenach zniżonych poleca: Arnold Fibiger Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: — W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7143

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie Foto - Stelmaszczyk,— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7099

WATA DO USZCZELNIANIA OKIEN,
najtaniej tylko w Składzie Aptecznym „Unitas“ — Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7229

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

Wszelkie **FUTRA** i wyroby futrzane kupuje się najtaniej przy ul. Modrzejowskiej 12 w Sosnowcu P. Szarf i S-ka dawniej **ROZENTAL**. Wejście sklep frontowy. — Fachowe wykonanie wszelkich robót kuśnierskich. — Obsługa solidna i sumienna. 7385

PANIE.
Fotografujcie się do konkursu **KRÓLOWEJ** Fotogenicznych Kina. Specjalne zdjęcia. Szczegóły i warunki w Fotogr. - Art. Mieszkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 7406

ZGUBIONO
teczkę z r-kami, pieczątką i pełnomocnictwem na nazwisko Władysława Reczka. Łaskawy znalazca zgłosi się: Sosnowiec, Śląska 3 m. 10. 7419

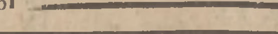
POSZUKUJĘ
dzierżawy młyna walcowego zbożowego. Zgłoszenia „Młyn“ Sosnowiec, Administracja „Kurjera Zachodniego“. 7396

60.000 Zł.
wypożyczam tylko na 1 miejsca hypoteczne pierwszorzędne w częściach nie przekraczając 15.000. Off. pod „Hipoteka“. 7418

PANU ZŁODZIEJOWI
zł. 25 za zwrot kolekcyj. Rosner, Sosnowiec, poste - restante. 7395

Bank Rzemieślniczy, Spółdzielnia
z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 16-ej w lokalu własnym przy ul. Orlej Nr. 18 — odbędzie się 7390
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Banku
z następującym porządkiem dziennym: 1). Zagajenie Zgromadzenia i wybór prezydjum 2). Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3). Wniosek Władz Banku o podniesienie wysokości udziałów. 4). Wolne wnioski bez uchwał. **Zarząd.**

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA IM. JÓZEFA ELSNERA. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice, ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1933-34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc. 7005





Nietylko w Polsce ale i we wszystkich prawie państwach Europy urządza się ćwiczenia pogotowia przeciwgazowego. W czasie takich ćwiczeń w Londynie nawet szwaczki (jak to widać na ilustracji) musiały przywdziać maski przeciwgazowe.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI